P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. | ILUSTROWANA | **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, WTOREK, 9 LISTOPADA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 308

STR. NARODOWE ZAWIESZONE

w dwuch powiatach woj. białostockiego za organizowanie zbrojnych napadów na osiedla zamieszkałe przez Żydów

WARSZAWA, 8 listopada.

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra", miejscowe władze administracji ogólnej, na podstawie art. 16 prawa o stowarzyszeniach, zawiesiły działalność Stronnictwa Narodowego na terenie powiatu bielskiego i wysoko-mazowieckiego woj. białostockiego. Decyzja ta spowodowana została na skutek występnej działalności Stronnictwa Narodowego na terenie wymienionych powiatów.

Uzbrojeni w siekiery, drągi, a nawet broń palną, członkowie Stronnictwa Narodowego

POCZĘLI STOSOWAĆ METODY NAPADU W BANDZIE NA OSIEDLA, ZAMIESZKAŁE PRZEWAŻNIE PRZEZ ŻYDÓW.

Napady te dokonywane były przede wszystkim pod osłoną nocy. Szczególnym wyrazem tej działalności Stronnictwa Narodowego, noszącej najwyraźniejsze cechy akcji nielegalnej były m. in. ostatnie zajścia w dniu 10-ym października r. b. we wsi Kiewłaki powiatu bielskiego i w dniu 16-ym października r. b. w Wyszenkach Kościelnych powiatu wysoko-mazowieckiego.

W czasie napadu bojówki Stronnictwa Narodowego na zagrodę Metela Wróbla we wsi Kiewłaki powiatu bielskiego — napastnicy w liczbie kilkunastu,

UZBROJENI W SIEKIERY ORAZ BROŃ PALNĄ,

zdemolowali mieszkanie i wiatrak oraz zniszczyli zboże i mąkę. Nadto dotkliwie pobili dzieci Wróbla. W czasie zajścia napastnicy robili użytek z broni palnej, czego dowodem znalezienie świeżych śladów kul w zdemolowanym mieszkaniu. Identyczny wypadek napadu w bandzie miał miejsce w dniu 16-tym października w Świrydach, powiatu bielskiego.

Klasycznym przykładem

ZANARCHIZOWANIA BOJÓWEK STRONNICTWA NARODOWEGO

był wypadek, jaki miał miejsce w dniu 16-tym października w Wyszenkach Kościelnych, gdzie banda w sile kilkudziesięciu ludzi przybyła konno i na rowerach oraz uzbrojona w broń palną usiłowała dokonać napadu na mieszkańców tego osiedla. Do interweniującej policji, która o zamierzonym napadzie w porę została poinformowana, oddali napastnicy szereg strzałów. Od strzału zaatakowanej policji zabity został w czasie napadu Antoni Czajkowski ze wsi Kostry-Noski.

Ponieważ dalsze tolerowanie tego rodzaju występnej działalności Stronnictwa Narodowego na terenie wymienionych powiatów stało się niebezpieczne dla ładu, spokoju i bezpieczeństwa publicznego — lokalne władze administracji ogólnej

ZAWIESIŁY WSZYSTKIE KOMÓRKI ORGANIZACYJNE STRONNICTWA NARODOWEGO,

istniejące na terenie powiatu wysoko-mazowieckiego i bielskiego.

Manewry połączonych flot Włoch i Niemiec

na Morzu Śródziemnym. — Pakt antykomunistyczny skierowany przeciwko Anglii

Japonia, Niemcy i Włochy chcą panować na morzu

PARYŻ, 8 listopada.

(PAT) „L'Oeuvre" donosi, że po raz pierwszy na Morzu Śródziemnym mają się odbyć wspólne

MANEWRY POŁĄCZONYCH FLOT WOJENNYCH NIEMIEC I WŁOCH.

Manewry te mają się odbyć w pobliżu małego ufortyfikowanego portu Gaeta, położonego w połowie drogi między Rzymem i Neapolem. Do Gaety przybyły już niemieckie okręty wojenne, a mianowicie kontrtorpedowiec: „Halke", „Kondor", Mewe" i „Greif", oraz budzący powszechne zainteresowanie mieszkańców portu pancernik „Deutschland". Miasto zostało z okazji przybycia okrętów niemieckich udekorowane flagami Rzeszy i Włoch.

Prasa donosi poza tym, że rząd Rzeszy w porozumieniu z rządem włoskim elektryfikuje trasę kolejową Rzym—Berlin, aby przestrzeń 2800 klm. między tymi miastami, na której przebycie trzeba było dotychczas 8 godzin, można było przebyć w 5 i pół godzin.

LONDYN, 8 listopada.

(PAT) Trzy wpływowe dzienniki angielskie, odzwierciadlające w znacznym stopniu poglądy miarodajnej opinii wypowiadają się dziś na temat zawartego w sobotę niemiecko - włosko - japońskiego paktu przeciw Trzeciej Międzynarodówce. Dzienniki te, reprezentujące rozmaite odcienie polityczne kategorycznie potępiają zawarcie paktu, uważając, iż

JEST ON ZWRÓCONY PRZECIW INTERESOM W. BRYTANII.

Zbliżony do min. Edena, reprezentujący wpływowe koła konserwatywne północnej Anglii, „Yorkshire Post" oświadcza: „Porozumienie to może być albo wyznaniem wiary w rodzaju paktu Kellogga, albo też pierwszym krokiem, zmierzającym do okrążenia Sowietów. O ile rozwój wydarzeń nie wykaże, że tak jest istotnie, zmuszeni jesteśmy uważać, że motywem akcji Berlina, Rzymu i Tokio była pierwsza alternatywa. Wyspy brytyjskie są bezpieczne i obojętne zarówno dla komunizmu, jak i antykomunizmu. Ci, którzy nie są zarażeni chorobą są w tej szczęśliwej sytuacji, że mogą obejść się bez lekarstw.

Jeszcze bardziej wyraźne stanowisko zajmuje „Daily Telegraph" który obecnie po fuzji z „Morning Post" uchodzić może za najmiarodajniejszy wyraz poglądów oficjalnych władz partii konserwatywnej i premiera Chamberlaina.

„Daily Telegraph", nawiązując do komentarzy włoskich oświadcza: „Gayda, uznany rzecznik Mussoliniego, zwraca uwagę na to, że „trzej sygnatariusze sobotniego paktu posiadają wspólnie dla swej obrony niemal milionowy tonaż floty wojennej".

Trudno przyjąć bez zastrzeżeń oświadczenie ambasadora von Ribbentropa złożone przy podpisaniu w sobotę paktu w Rzymie, że „akt ten jest gwarancją pokoju świata". Łatwiej byłoby temu uwierzyć, gdyby bolszewizm był dziś jedynym groźnym wrogiem pokoju świata.

Nikt nie będzie przeczył twierdzeniu ambasadora von Ribbentropa, że podpisanie tego trójmocarstwowego układu jest „wydarzeniem o znaczeniu historycznym". Historycznym tylko dlatego, że wywołał on na całym świecie oddźwięk, który autorzy tego paktu musieli przewidzieć. W obecnej niespokojnej i pełnej trosk sytuacji świata wykluczone jest, aby inne narody nie czyniły domysłów co do celów i oczywistych możliwości, jakie ten trójmocarstwowy pakt przeciw Kominternowi, zawarty w obecnej właśnie sytuacji — otwiera.

Zrozumiałe jest, że ani na Francję, lub W. Brytanię, ani też na St. Zjednoczone nie wpływa szczególnie uspakajająco bariera przeciw bolszewizmowi ciągnąca się od Bałtyku i Morza Północnego poprzez Morze Śródziemne aż do Pacyfiku, właśnie tam, gdzie pewne żywotne interesy tych państw mogą być dotknięte i gdzie, jak uprzejmie przypomina Gayda, możnaby

SKONCENTROWAĆ OKRĘTY WOJENNE O 2-MILIONOWYM TONAŻU.

Stojący na przeciwnym krańcu i reprezentujący poglądy radykalno-liberalnej inteligencji „Manchester Guardian" nie odbiega daleko od poglądu „Yorkshire Post" i „Daily Telegraphu".

PARYŻ, 8 listopada.

W politycznych, parlamentarnych i dziennikarskich sferach tutejszych układ antykomunistyczny jest niemal jednogłośnie i stanowczo potępiany. Jeden z najwybitniejszych publicystów centrowego obozu, Thouvenin, pisze w „Homme Libre": „Dotychczas ani jedno państwo nie pozwalało sobie wtrącić się w wewnętrzne sprawy ustrojowe innych krajów. Pakt rzymski obala tę zasadę. Powiedzenie Mussoliniego — Europa będzie faszystowska — nabiera w świetle tego paktu sensu, poczytkowo mu nie przypisywanego. Tak samo, jak demokracja zachodnia nie pozwoli Moskwie narzucać sobie komunizmu, tak samo nie wolno ani Rzymowi, ani Berlinowi nakazywać Francji, by się stała faszystowska. Francja jest krajem wolnym jak Anglia, i jak Ameryka".

„Czemuż wobec tak bezpośredniego niebezpieczeństwa nie łączą się z kolei państwa demokracji zachodniej również ścisłym paktem? Będzie to pakt wolności".

P. Prezydent Rzplitej powrócił do Warszawy

Warszawa, 8 listopada.

(PAT) Pan Prezydent R. P. powrócił po kilkudniowym pobycie w Wiśle do Warszawy.

Klub parlamentarny O.Z.N.

Narada pułkownika Koca z parlamentarzystami

WARSZAWA, 8 listopada.

Dziś rano płk. Adam Koc przyjął w biurze OZN wszystkich posłów i senatorów, którzy przystąpili do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Tematem rozmowy była sprawa utworzenia klubu OZN na terenie sejmu i senatu, co — jak wiadomo — natrafiła na silny opór parlamentarzystów nie należących do OZN.

W naradzie wzięło udział około 100 posłów i senatorów, należących do najróżniejszych władz lokalnych i centralnych OZN.

Po dyskusji postanowiono utworzyć klub parlamentarny członków OZN i wyłoniono komisję, złożoną z posłów i senatorów, która przygotowuje projekt tej organizacji.

Na terenie sejmu klub parlamentarny OZN mimo iż nie będzie formalnie zarejestrowany, i urzędowo zakwaterowany, będzie mógł działać solidarnie głosując odpowiednio wzgl. popierając wnioski, zgłaszane, zgodnie z regulaminem — zawsze tylko przez jednego ze swych członków.

Fabryka sukna w Bielsku w płomieniach

Pożar pięciopiętrowego gmachu firmy Markus Wolf. — Straty wynoszą trzy miliony złotych

BIELSKO, 8 listopada.

(PAT) Dziś w godzinach popołudniowych wybuchł w Bielsku w jednej z największych fabryk sukna „Markus Wolf i Synowie" olbrzymi pożar, który powstał na 5-tym piętrze, w magazynie wełny i szybko począł się rozszerzać na dolne piętra. Przybyła na miejsce straż pożarna z Bielska i Białej oraz oddziały straży ogniowej z pobliskich miejscowości, nie zdołały — mimo energicznych wysiłków — pożaru zlokalizować. Około godz. 18-ej ogień przedostał się na drugie piętro, przy czym zachodzi obawa wybuchu kotłów w kotłowni. Ofiar w ludziach — jak dotychczas zdołano ustalić — nie ma. Straty, wyrządzone z powodu pożaru, wynoszą według prowizorycznych obliczeń około 3 milion. złotych. Pożaru nie zdołano jednak ugasić.

Rokowania Anglii z gen. Franco

Min. Eden oświadczył, iż porozumienie będzie wkrótce osiągnięte. Wywóz towarów angielskich na tereny zajęte przez powstańców

Londyn, 8 listopada.

(PAT) Reuter donosi na podstawie wiadomości z wiarogodnego źródła, iż rokowania w sprawie wymiany agentów handlowych pomiędzy Londynem a Salamanką rozwijają się pomyślnie.

* * *

Londyn, 8 listopada.

(PAT) „News Chronicle" donosi, że włoscy żołnierze wycofywani są obecnie z Hiszpanii. Akcja ta rozpoczęła się 3 tygodnie temu i dziś przeważna część włoskiej piechoty opuściła już Hiszpanię, częściowo powracając do Włoch, częściowo zaś skierowana została do Libii.

Wycofana jest jedynie piechota, pozostawione natomiast oddziały zmechanizowane, czołgi, artyleria, lotnictwo oraz cały personel techniczny. W ten sposób liczba Włochów walczących po stronie gen. Franco zredukowana zostanie faktycznie do 40.000, zgodnie z oficjalnym zapewnieniem włoskim.

* * *

Londyn, 8 listopada.

(PAT) Minister Eden w czasie dyskusji w Izbie Gmin oświadczył, iż porozumienie z generałem Franco w sprawie mianowania agentów brytyjskich na obszarach zajętych przez gen. Franco, zostanie osiągnięte w najbliższym czasie. Komunikat, który zostanie wydany w tej sprawie, wyjaśni zupełnie wyraźnie, iż rząd generała Franco w układzie tym nie został uznany ani jako rząd, ani jako strona walcząca.

Min. Eden dodał, iż układ ten nie będzie pogwałceniem nieinterwencji. Brytyjski dyplomatyczny przedstawiciel pozostanie nadal przy rządzie hiszpańskim. Rząd francuski został poinformowany o zamiarach rządu brytyjskiego i nie uczynił żadnych zastrzeżeń.

Min. Eden zaznaczył, że w ciągu 9 miesięcy br. wywieziono z W. Brytanii na obszary zajęte przez wojska generała Franco znaczną ilość towarów, których wartość przewyższa 2 miln. funtów szterlingów z ogólnej sumy 2.200 tysięcy funtów szterlingów, jako osiągnął ogólny wywóz do Hiszpanii.

Upłynnienie należności obywateli polskich

zamrożonych zagranicą.—Należy zwracać się do komisji dewizowej

Warszawa, 8 listopada.

Liczni obywatele polscy posiadają za granicą należności pieniężne, których odzyskanie — pomimo gotowości dłużnika do zapłaty — jest utrudnione lub uniemożliwione z powodu obowiązujących w danych krajach ograniczeń dewizowych.

Komisja dewizowa może w pewnych przypadkach ułatwić upłynnienie takich należności drogą rozrachunku z należnościami obcych obywateli w Polsce, przy czym rzeczą zainteresowanych osób będzie uzyskanie potrzebnego również zezwolenia zagranicznych władz dewizowych.

Osoby, którym zależy na sprowadzeniu do kraju swoich zamrożonych za granicą należności, mogą je zgłaszać pod adresem komisji dewizowej w Warszawie (Senatorska 27), podając nazwisko i adres zagranicznego dłużnika oraz sumę i dokładny tytuł powstania należności. Bezcelowe są zgłoszenia wierzytelności, jeżeli dłużnik zagraniczny odmawia zapłaty.

Komisja dewizowa nie będzie potwierdzała odbioru tych zgłoszeń, a dopiero w miarę nadarzającej się sposobności udzieli zainteresowanym odpowiednich wskazówek.

Pogłoski o nowej dewaluacji dolara

przyczyniły się do powrotu kapitałów francuskich ze Stanów Zjednoczonych

Paryż, 8 listopada.

We francuskich kołach finansowych z zadowoleniem komentowane jest zjawisko powrotu kapitałów francuskich ze Stan. Zjednoczonych do Francji.

Korespondent nowojorski „Le Petit Parisien" podaje bardzo interesujące informacje, potwierdzające wiadomości, iż banki nowojorskie zaczynają odczuwać już wyraźnie odpływ kapitałów francuskich. Według pobieżnych obliczeń, już 3 miliardy franków miało odpłynąć do Francji. Korespondent tłumaczy to zjawisko w pierwszym rzędzie pogłoskami na temat nowej dewaluacji dolara amerykańskiego.

Korespondent „Le Petiti Parisien" zastrzega się wprawdzie wyraźnie, iż pogłoski o nowej dewaluacji dolara mają charakter najzupełniej dowolny i nie znajdują posłuchu wśród odpowiedzialnych kół giełdowych, tym niemniej przynoszą one pewien efekt psychologiczny.

Konfiskata książki

p.t. „Przepraszam, że żyję"

Warszawa, 8 listopada.

Sąd okręgowy w Warszawie zatwierdził konfiskatę książki b. nadkomisarza policji, Włodzimierza Wiskowskiego p. t. „Przepraszam, że żyję". B. nadkomisarz Wiskowski, skazany był na karę 5 lat więzienia i ostatnio po opuszczeniu murów więziennych wydał pod tym tytułem obszerną książkę.

Pozycja gabinetu Chautemps wzmocniona

po uchwałach partii socjalistycznej

Paryż, 8 listopada.

(PAT) W kołach politycznych z zainteresowaniem oczekiwane są obrady poniedziałkowego posiedzenia rady gabinetowej oraz wtorkowego posiedzenia rady ministrów, która pod przewodnictwem prezydenta republiki zatwierdzić ma rezultaty obrad rady gabinetowej. Oczekuje się bowiem powszechnie, iż na posiedzeniach tych zostaną omówione w pierwszym rzędzie wyniki ostatnich obrad partii radykalnej, rady naczelnej partii socjalistycznej oraz Alliance Democratique z pod znaku Flandina i ustalone będą wytyczne sesji parlamentarnej, która prawdopodobnie rozpocznie się już 16 listopada.

Uchwały rady naczelnej partii socjalistycznej przyjęto w kołach rządowych z zadowoleniem, jako wyraz tendencji daleko idącej współpracy partii socjalistycznej z gabinetem Chautemps. Uchwały zarówno kongresu radykalnego, jak również partii socjalistycznej, czy nawet opozycyjnego stronnictwa Alliance Democratique świadczą bowiem wyraźnie, iż ugrupowania te nie chcą obecnie w chwili niezwykle intensywnego napięcia sytuacji międzynarodowej, wywoływać jakiegokolwiek przesilenia rządowego.

Najlepiej tendencję tę uwydatniło przemówienie b. premiera Flandina na kongresie Alliance Democratique w Nicei, który oświadczył m. in., że o ile stronnictwo frontu ludowego czuje się dalej na siłach rządzić, to Alliance Democratique „nie będzie im przeszkadzało". Natomiast gdyby poważne wydarzenia polityczne zmieniły sytuację, to wówczas stronnictwo premiera Flandina zawsze będzie gotowe do współpracy.

W kołach politycznych uważają, że ostatnie uchwały radykałów, Alliance Democratique, a przede wszystkim rady naczelnej socjalistów wzmocniły pozycję polityczną gabinetu Chautemps, którego jedynym punktem drażliwym pozostaje polityka finansowa min. Bonneta, atakowanego ostro przez skrajną lewicę.

Zdarzenia i ludzie

Oczy i uszy świata

Przygody reporterów przeglądu tygodniowego

Paryż, w październiku.

Podczas gdy przed wyświetlaniem każdego zwykłego filmu podaje się w kinach niezmiernie długą listę z nazwiskami wszystkich tych, którzy brali udział w produkcji tego dzieła — nazwiska reporterów przeglądów tygodniowych nikomu nie są znane. A mimo to jednak obrazy ich niekiedy robią na nas o wiele większe wrażenie, aniżeli filmy najsłynniejszych reżyserów. Reżyser filmowy po większej części ma możność pracy w atelier, w dobrych warunkach świetlnych za pomocą tysiąca tricków. „Łowca obrazów" nie dysponuje tymi rzeczami. Jego aktorzy nie powtarzają scen po sześć razy. Dla przygotowań do zdjęć pozostaje mu często tylko kilka sekund czasu. Rano jest on w Sztokholmie, w obiad jego samolot ląduje w Paryżu, a wieczorem towarzystwo, w którym jest zatrudniony, wysyła go do Rzymu. Filmuje on pod ziemią, w powietrzu, na wodzie i pod wodą. Musi narażać się na tysiące niebezpieczeństw, ażeby widzowi dać dokładne i prawdziwe wrażenie o radosnych i bolesnych wydarzeniach teraźniejszości.

Do najbardziej wstrząsających zdjęć z dziedziny przeglądów tygodniowych w ciągu ostatnich lat należy sprawozdanie z zamordowania jugosłowiańskiego króla Aleksandra podczas jego pobytu w Marsylji. Kule mordercze nie tylko trafiły Aleksandra, Bartou i gen. Georges. Operator Forrester, któremu zawdzięczamy ten historyczny dokument, także został ranny podczas zamachu. Śledził on swą kamerą spokojny początek uroczystego wjazdu króla, a potem, gdy morderca wyrwał się z tłumu i wskoczył na stopień samochodu, Forrester był pierwszy, który zorjentował się w sytuacji. Prędzej, aniżeli gwardja na koniach, zbliżył się on do wozu, a kiedy trafiła go kula Kroata, zacisnął mocno zęby i sfilmował scenę do końca. Później dopiero oddał swój aparat i dał się zawieźć przez sanitariuszów do szpitala.

Reporter przeglądu tygodniowego musi zawsze być w przedniej linii. Podczas okropnych walk wewnętrznych w Ameryce Północnej, John Barning przedarł się w sam środek tłumu demonstrantów, którzy staczali właśnie krwawą bitwę z policją. Przy tej sposobności jeden z „niebieskich" uderzył gumową pałką reportera z taką siłą w głowę, że ten upadł na ziemię i o mało co nie został rozdeptany przez cofających się demonstrantów. Nie mógł się podnieść, lecz instynktownie trzymał wysoko nad głową małą kamerę, zawierającą drogocenny film. W ten sposób zauważono go wreszcie i zabrano do szpitala. Następnego dnia film wyświetlano we wszystkich kinach San Francisco.

Warto także przypomnieć sobie amerykańskiego reportera przeglądu filmowego, który podczas pogromu socjalistów wiedeńskich wtargnął do oblężonych twierdz robotniczych, poczem został uwięziony wraz z nimi. Jeden z dowódców Heimwehry kazał go prawnie rozstrzelać. Amerykanin, którego protesty okazały się daremne, poprosił wreszcie, by spełniono jego ostatnie życzenie: chciał sfilmować swego dowódcę, który skazał go na śmierć. Ten zgodził się na to i musiał zatym czekać, aż reporter wywoła film. Egzekucja została więc odłożona. W międzyczasie władze dowiedziały się o wszystkim. Amerykaninowi zwrócono natychmiast wolność i zasypano go oficjalnymi przeproszeniami.

W każdym jednak razie będzie on następnym razem z pewnością ostrożniejszy.

Zdarza się także coraz częściej, że kinoreporter występuje jako świadek w wielkich procesach. Film, który nakręcił stanowi najpewniejszy materiał dowodowy przy wyjaśnianiu nieszczęśliwych wypadków lub też zbrodni. Podczas wielkich wyścigów samochodowych na torze Brokland włoski automobilista Tessi padł ofiarą katastrofy, przyczem zwolennicy jego oraz fabryka, z której pochodził wóz, byli zdania, że zaszedł wypadek sabotażu. Zbrodniczy mechanik pewnej firmy konkurencyjnej w ten sposób przepiłował oś do samochodu, że przednie koło się rozluźniło i wóz dlatego przeskoczył przez barjerę kamienną. Na podstawie filmu reportera przeglądu tygodniowego udowodniono jednak, że koło wprawdzie się zluzowało, lecz dopiero po uderzeniu o kamienną barjerę. Nie było więc mowy o żadnym zamachu.

Zręczny reporter przeglądu tygodniowego musi umieć wślizgnąć się zawsze tam, gdzie właściwie nie wolno filmować. Dużo mówiono w swoim czasie o wydarzeniu, które miało miejsce podczas procesu Hauptmanna w Flemington. Już po kilku dniach rozprawy wyrzucono wszystkich „łowców obrazów" ze sali sądowej. Jednemu z nich jednak udało się umieścić w nocy swoją kamerę na oknie sali w ten sposób, że mógł ją nakręcać od zewnątrz. We wszystkich kinach Ameryki nadal wyświetlano codziennie reportaże z tego sensacyjnego procesu. Dopiero po trzech dniach odkryto schowaną na oknie kamerę. Nawet sędzia Trenchard, mimo gniewu, nie mógł zaprzeczyć, że reporter spisał się dzielnie.

Jeśli taki reporter przeglądu tygodniowego napisze kiedyś swoje pamiętniki, powstanie w nich z pewnością najbarwniejszy obraz naszych czasów. Dotychczas jednak żaden z nich nie miał jeszcze na to czasu. Reporter pozostaje anonimowy

Gert Helm

Całkowita hitleryzacja Gdańska

Senat wydał zakaz tworzenia partyj politycznych oraz dekret o „zorganizowaniu" młodzieży na zasadach przywództwa

GDAŃSK, 8 listopada.

(PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu gdańskiego prezydent sejmu Bayl zawiadomił zebranych o przystąpieniu posłów niemiecko - narodowych Weisego i Jonasa oraz socjalistów Thomatai i Reberga do frakcji narodowo - socjal. w charakterze hospitantów oraz o wystąpieniu dwóch pozostałych posłów komunistycznych, Langnau'a i Serotzkiego, z koła komunistycznego, którzy, będąc posłami obecnie, podobnie jak poseł niemiecko - narodowy Steinbrueck, nie należą do żadnej frakcji sejmowej.

Następnie rozpoczęto obrady nad ustawą amnestyjną, która, jak wiadomo, obejmuje sprawy dyscyplinarne oraz przestępstwa karne o charakterze politycznym popełnione do 15 października br., co do których przewidziane są grzywny lub kary więzienia do jednego roku.

W sprawie amnestii m. inn. zabrał głos poseł polski, Lendzion, który, popierając ustawę, wyraził przekonanie, że z amnestii korzystać będą również i Polacy. Po mowie Bayle, który przemawiał w imieniu frakcji narodowo - socjalistycznej, ustawę uchwalono jednogłośnie we wszystkich trzech czytaniach wraz z głosowaniem końcowym. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, które ma nastąpić jutro względnie pojutrze.

Następnie prezydent sejmu Bayl odczytał dwie rezolucje, aprobujące dekrety senatu w sprawie t. zw. młodzieży państwowej oraz zakazu utworzenia nowych partyj politycznych.

Rezolucje te mają charakter tylko manifestacyjny, ponieważ dekrety powyższe aprobaty sejmu wcale nie wymagają w myśl ustawy o pełnomocnictwach.

W dyskusji zabrał głos poseł polski Budzyński, który stwierdził, że nie może zająć stanowiska w tych kwestiach, lecz musi odczekać wydania rozporządzenia wykonawczego, celem zorientowania się czy stosowanie tych zarządzeń nie będzie sprzeczne z konstytucją. Wobec tego Polacy wstrzymali się od głosowania.

GDAŃSK, 8 listopada.

(PAT) Senat wydał w dniu dzisiejszym dwa dekrety: pierwszy dotyczy t. zw. młodzieży państwowej, przy tym zaznaczone jest, że chodzi tu o młodzież pochodzenia niemieckiego. Zadaniem tej młodzieży zorganizowanej w jedną całość jest fizyczne, duchowe i moralne wychowanie dla służby społeczeństwa. Kierownictwo spoczywa w rękach przewódcy, którym jest każdorazowo prezydent senatu Wolnego Miasta. Rozporządzenia wykonawcze wydaje senat. Drugi dekret zakazuje utworzenia nowych partyj politycznych na terenie Wolnego Miasta, grożąc karą ciężkiego więzienia do lat trzech, w razie przeciwdziałania temu zakazowi. Dekret wszedł w życie z dniem ogłoszenia t. j. od dzisiaj.

Należy stwierdzić, że dekret o młodzieży państwowej nie dotyczy młodzieży polskiej, ponieważ odnosi się tylko do młodzieży niemieckiej.

Tekst drugiego dekretu wymaga sprecyzowania, nie zaznacza bowiem wyraźnie, że nie odnosi się on do posłów polskich w myśl deklaracji senatu W. M. Gdańska z dn. 26 stycznia b. r. Opinia polska oczekuje od senatu gdańskiego bliższych wyjaśnień.

Zajścia przed gmachem uniwersytetu we Lwowie

Młodzież demokratyczna wstrzymała się od udziału w plebiscycie.—Przeciwko nienawiści rasowej

Lwów, 8 listopada.

Dzisiaj, w trzecim dniu plebiscytu, wprowadzającego podział ławek na Uniwersytecie Jana Kazimierza, doszło przed gmachem uniwersytetu do starcia **między grupą Młodzieży Wszechpolskiej a studentami demokratycznymi.** Policja zlikwidowała bójki, powstałe na tle usiłowań endeckich do niedopuszczenia do głosowania studentów, znanych ze swych liberalnych poglądów.

Frekwencja w samym głosowaniu jest nadal nikła. Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i Związek Młodzieży Demokratycznej wydały ponowną wspólną odezwę, w której występują przeciwko posunięciu rektora Kulczyńskiego. Należy uważać jak twierdzą tę organizacje, plebiscyt za ustępstwo na rzecz grupy Młodzieży Wszechpolskiej.

Ponieważ młodzież demokratyczna nie ma możności oświadczenia się w sprawie samego ghetta, **postanowiła ona wstrzymać się od udziału w plebiscycie,** uważając że władze uniwersyteckie tolerują urzędowanie bojówek endeckich przed dziekanatami, i że **bojówki te nie dopuszczają swych przeciwników do okienek dziekanatów.**

Ukazało się nowe oświadczenie rektora Kulczyńskiego, **że w swych decyzjach nie ma na względzie żadnych celów politycznych i żąda tylko od młodzieży umiaru i taktu w stosunkach koleżeńskich i zatargach o przekonania społeczno - polityczne.**

Lwów, 8 listopada.

W związku z zarządzeniem rektora S. Kulczyńskiego, młodzież postępowa odbyła zebranie, na którym przyjęto następującą rezolucję:

„Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej Akademickiej we Lwowie, pomny chlubnej walki Narodu polskiego o Wyzwolenie narodowe i społeczne, nawiązując do szczytnych haseł wolności i demokracji najlepszych synów Narodu, którzy swą krwią na polach bitew i w kazamatach zaborców przypieczętowali umiłowanie Narodu i Jego wolności, precz odrzuca wszelkie próby siania nienawiści rasowej lub narodowej.

Jako związek, skupiający młodzież postępową, bez różnicy narodowości—potępiamy ghetto ławkowe, które—ograniczając prawa części obywateli — godzi zarazem w godność tych wszystkich, którzy się na to godzą. Ponieważ plebiscyt rozpisany przez Rektora U. J. K., zawiera u swej podstawy sankcjonowanie ghetta i nie pozwala nam na zasadnicze wypowiedzenie się przeciw niemu, ogłaszamy BOJKOT plebiscytu i wzywamy całą Młodzież Postępową do powstrzymania się od głosowania i do podkreślenia w ten sposób swych przekonań demokratycznych".

Awantury na uczelniach w Warszawie

Kilkunastu studentów—Żydów poturbowanych

Warszawa, 8 listopada.

Dziś na Uniwersytecie J. P. w Warszawie, na wydziale prawnym, podczas wykładu prof. Jarry, wkroczyła na salę grupa bojówkarzy z pod znaku O.N.R.

Bojówkarze zaczęli siłą spychać Żydów na lewą stronę, zmuszając ich do zajmowania miejsc. Doszło do bójki, w czasie której oenerowcy wypchnęli Żydów z sali. Kilku Żydów zostało poturbowanych.

Na wydziale humanistycznym U.J.P. w Warszawie podczas wykładu również miał miejsce incydent na tle ghetta ławkowego. 8-miu Żydów zostało poszwankowanych.

Warszawa, 8 listopada.

W Szkole Handlowej Miejskiej Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy, gdzie ostatnio miały miejsce różne burdy, zawieszono wykłady do 14 b. m.

W gmachu szkoły pozostały pewne grupy zaagitowanej młodzieży, która okupuje salę szkolną.

Dyrektor Sekill potępił wybryki studentów.

Pikieciarze na targowiskach

nie dopuszczają do ustawiania straganów żydowskich

Warszawa, 8 listopada.

Do Warszawy nadeszła wiadomość o wzmożeniu w Ostrowie Maz. akcji bojkotowej. Na ostatnim przetargu w ubiegły piątek doszło do incydentów, przy czym endecy ustawili pikieciarzy, którzy niedopuszczali do kramów i straganów żydowskich. Policja nie dopuściła do dalszych zajść.

Poznań, 8 listopada.

(PAT) Z Gniezna donoszą: Zarząd Zrzeszenia Drobnych Kupców chrześcijan w Gnieźnie wydzierżawił od magistratu cały teren rynku gnieźnieńskiego. Zrzeszenie oddzierżawiać będzie miejsca na targach jedynie swoim członkom.

Warszawa, 8 listopada.

W poniedziałek zgłosiła sie do Żydowskiego Koła Parlamentarnego delegacja ludności żydowskiej w Warkach, która przedstawiła sytuację tam panującą w związku z nasileniem akcji bojkotowej i stosowaniem teroru przez pikieciarzy.

Poseł rabin Rubinsztejn podjął natychmiast w powyższej sprawie interwencje u odnośnych władz, które przyrzekły wydać odpowiednie zarządzenia.

Orzeczenie sądu w sprawie „Dziennika Porannego"

ma być jutro ogłoszone

WARSZAWA, 8 listopada.

Wydział handlowy sądu okręgowego miał dziś ogłosić wyrok w procesie o ogłoszenie upadłości spółdzielni „Oświata", wydającej „Dziennik Poranny", wszczętym na wniosek kuratora ZNP p. Musioła.

Ogłoszenie wyroku zostało jednak odroczone. Sąd powołał rzeczoznawcę—księgowego p. Wojciechowskiego, któremu dał 7 dni czasu dla dokonania rewizji ksiąg spółdzielni „Oświata".

Orzeczenie sądowe w sprawie zarządzenia sekwestratora adw. Żaryna o wstrzymaniu wydawania gazety „Dziennik Poranny" ogłoszone będzie dopiero jutro o godz. 12-ej w południe.

Pracownicy redakcji i administracji „Dziennika Porannego" szóstą dobę pozostają bez przerwy na miejscu, nie opuszczając lokali. Pod adresem pracowników nadchodzi wiele listów od najróżniejszych organizacyj.

Ponadto kilku muzyków i artystów warszawskich przybyło do lokalu dla urządzenia koncertów i recytacyj literackich, wyrażając w ten sposób swoją sympatię zespołowi pracowniczemu.

Amb. Wysocki u min. Ciano

Rzym, 8 listopada.

(PAT) Dziś przed południem ambasador R. P. przy Kwirynale, dr Alfred Wysocki, odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych, dr Ciano.

Zgon mieszkańca Brześcia

rannego podczas zajść antyżydowskich

Warszawa, 8 listopada.

W szpitalu żydowskim w Warszawie zmarł 55-letni Chuna Gewirzman, mieszkaniec Brześcia, który podczas pamiętnych zajść w tym mieście padł ofiarą rozruchów i został ciężko ranny.

Likwidacja dwuch stowarzyszeń żydowskich

Warszawskie starostwo grodzkie nakazało likwidację przymusową dwuch stowarzyszeń żydowskich, mianowicie „Żydowski chór ludowy" i „Żydowska biblioteka społeczna". Likwidacja następuje z powodu zawieszenia działalności obu stowarzyszeń od dłuższego czasu.

Lista strat włoskich w Abisynii

Rzym, 8 listopada.

(PAT) Ogłoszono tu nową urzędową listę strat włoskich w Abisynii za okres od 1 do 31 października br. Podczas operacyj policyjnych zginęło 6 oficerów, dwóch podoficerów, jeden milicjant. Liczba zmarłych wskutek ran i zaginionych wynosi: 1 oficer i 3 milicjantów. Liczba zmarłych z powodu pełnienia służby i chorób: 6 oficerów, 2 podoficerów, 23 żołnierzy, 10 milicjantów.

Ponadto w okresie od 30 września do 31 października zmarło 77 robotników włoskich.

Stracenie Syrcowa

Wdowa po Łunaczarskim aresztowana pod zarzutem szpiegostwa

MOSKWA, 8 listopada.

Były przewodniczący Rady komisarzy ludowych R. S. F. S. R., Syrcow, który w roku 1930 był aresztowany pod zarzutem udziału w spisku przeciw Stalinowi, został obecnie na mocy wyroku specjalnego kolegium sądu najwyższego skazany na karę śmierci.

Syrcow przebywał w ostatnich czasach w Syberii zachodniej pod dozorem organów ludowego komisariatu spraw wewnętrznych.

Berlin, 8 listopada.

Przed tygodniem pisma informowały o aresztowaniu w Moskwie tancerki Rosond, wdowy po komisarzu oświaty Łunaczarskim. Jak obecnie donosi prasa niemiecka, aresztowana tancerka była przyjaciółką znanego badacza okolic podbiegunowych Szmidta. Aresztowanie nastąpiło wskutek denuncjacji. Sam Szmidt oskarżył swoją przyjaciółkę przed władzami sowieckimi o szpiegostwo i związek z kontrrewolucjonistami.

Przyjaźń Szmidta z tancerką trwała od paru lat. Denuncjacja nastąpiła na parę dni przed oznaczonym już terminem ich ślubu. Jest to charakterystyczny wypadek dla panujących dziś w Rosji stosunków. Nawet najbliższych osób i członków rodziny nikt nie może być pewny.

Samobójstwo obywatela węgierskiego

Warszawa, 8 listopada.

Dzisiaj w mieszkaniu własnym przy ul. Moniuszki 4 popełnił samobójstwo przez powieszenie obywatel węgierski Paweł Strauss, korespondent pisma węgierskiego. Zmarły miał lat 46. Powodem samobójstwa był silny rozstrój nerwowy, spowodowany niesnaskami rodzinnymi.

Zawieszenie broni?

Pogłoski o szybkim **zawieszeniu broni na Dalekim Wschodzie** trzymają się uporczywie. Oczywiście nie dlatego, aby miało się udać pośrednictwo państw, które urządziły konferencję w Brukseli. Przeciwnie — rezultat rozmów brukselskich równy jest zeru. Natomiast nie jest wykluczone, iż **mogą się udać pewne posunięcia... niemieckie.**

Chodzi o to że na mocy traktatu wersalskiego Niemcy **straciły prerogatywy, przysługujące ich obywatelom w Chinach.** Wskutek tego Niemcy w Chinach nie mieli praw eksterytorialności, czyli ulegali ustawom chińskim na równi z Chińczykami. To, rzecz jasna, zjednało im **sympatię społeczeństwa chińskiego.** W armii chińskiej znajdują się liczni instruktorzy niemieccy. Interesy gospodarcze Niemiec w Chinach są znaczne. Przypuszczać tedy należy, że **rząd chiński, mimo wszelkich swoich sprostowań dotychczasowych, nie odniósłby się niechętnie do niemieckich prób pośrednictwa.**

Z drugiej strony Niemcy wcale nie są zainteresowane w zbyt dalekim angażowaniu się Japonii w Chinach. Berlin rozumie, że odciąga to Japonię od utarczek z głównym przeciwnikiem, t. j. Rosją. Niemcy nie sprzymierzyły się z Japonią dlatego, aby zachęcać ją do walk **na południe.** Chodzi im o **północ.**

Propozycje, które przedstawi Wilhelmstrasse rządom w Tokio i Nankinie, będą prawdopodobnie treści następującej:

Japończycy opuszczą okolice Szanghaju, wzamian zaco Chiny uznają **protektorat Japonii nad prowincją Hopei i przyłączą się do traktatu antysowieckiego.** W ten sposób ocalonoby i prestiż Japonii (która przecież twierdzi, że walczy tylko z komunizmem) i nominalną suwerenność Nankinu.

Czy propozycje te będą odpowiadać intencjom stron — to wydaje się narazie wątpliwe.

Japonia niewątpliwie **ma już dosyć wojny,** która — mówiąc wyraźnie — **nie udała się.** Sytuacja gospodarcza i finansowa tego kraju jest zła, a działania wojenne nie idą w myśl życzeń sztabu generalnego. Ale wiemy przecież, że nie zawsze dzieje się to, czego chce cały kraj. **Przerwanie działań wojennych nie leży w interesie japońskiej partii wojennej,** gdyż wtedy ciężar władzy przesunąłby się na barki przedstawicielstwa narodowego, a tego chce się uniknąć za wszelką cenę. W angielskich sferach dyplomatycznych twierdzą z całą stanowczością, że **nic innego, jak tylko wewnętrzne położenie Japonii skłoniło prawicę japońską do urządzenia wypadu na Chiny.** Jakżeż więc teraz miałaby wracać?

Co się zaś tyczy Chin, to i tutaj **rząd nierychło zgodziłby się z wewnętrzno-politycznych racyj na kompromis.** Kuo-min-tang nieźle się czuje w nowej roli, gdy popiera go **Anglia, Ameryka i Rosja.** Dlatego stawiałby warunki ostre.

Na widowni politycznej ostatnich dni widnieje jeszcze **przyłączenie się Włoch do paktu niemiecko - japońskiego.** Bezpośredniego wpływu na wypadki dalekowschodnie Rzym mieć nie będzie. Oznacza to tylko **mocniejsze przyszłusowanie frontu antyangielskiego.**

Dzisiaj nic już nikogo nie dziwi. Nie byłoby nawet wielką sensacją, gdyby **do paktu antykomunistycznego przystąpiła Rosja Sowiecka.** Podczas bowiem gdy we Włoszech i Niemczech za komunizm wsadzają na dożywotnie więzienie, w Rosji za komunizm skazują na karę śmierci. Ponieważ w Anglii, jak dotychczas, partia komunistyczna jest legalna, a co niedzielę w Hyde Parku można usłyszeć przemówienia komunistycznych agitatorów, **przeto pakt antykomunistyczny może być łatwo wymierzony przeciwko... Anglii.**

Żyjemy w czasach, kiedy **najidiotyczniejsze żarty mogą łatwo przemienić się w rzeczywistość...**

E. S. Jr.

Krwawe walki na ulicach Taiyuanu

Japończycy usiłują okrążyć wojska chińskie w Szanghaju

PEKIN, 8 listopada.

(PAT) **Walka na ulicach Taiyuanu, jak donosi Reuter, trwa w dalszym ciągu z wyjątkową zaciekłością. Bierze w niej udział artyleria i lotnictwo. Japończycy powoli, bezustannie walcząc, wypierają Chińczyków w kierunku południowym.**

Artyleria japońska dokonała w murach otaczających miast dwóch wyłomów, przez które piechota wtargnęła do miasta, zajmując jego północno-wschodnią część. Na ulicach zaczęły się niezwykle zacięte walki. Chińczycy ostrzeliwują Japończyków z karabinów maszynowych i armat, układając miny na ich drodze.

Dzisiaj rano artyleria japońska dokonała trzeciego wyłomu w murze, po czym piechota japońska zajęła północno-zachodnią część miasta. Trzecia część Taiyuanu znajduje się już w rękach wojsk japońskich.

Szanghaj, 8 listopada.

(PAT) Chińska agencja Central News donosi, iż lotnictwo japońskie rozwija bardzo ożywioną działalność w okolicy Nantao, Putungu i Sunkiangu, ostrzeliwując z karabinów maszynowych pozycje i osiedla chińskie z nieznacznej wysokości.

Tokio, 8 listopada.

(PAT) Komunikat dowództwa wojsk japońskich wChinach: Front Szansi: Kolumna japońska, która zajęła Tajuan, stolicę prowincji Szansi, wydzieliła część oddziałów dla oczyszczenia przedmieść stolicy z oddziałów chińskich. — Pozostałe oddziały kolumny idą forsownym marszem na południe z zamiarem osiągnięcia Fenczou (100 klm. na południe od Tajuanu). Wojska japońskie zajęły dziś Tanian (35 klm. na południe od Tajuanu). Druga kolumna wojsk japońskich idąca wzdłuż kolei czengtajskiej skierowała się na południo zachód i maszeruje wzdłuż kolei Tatung-Puczau.

Front szanghajski: **Manewr japoński** zmierzający **do okrążenia wojsk chińskich, skupionych na zachodnich przedmieściach Szanghaju oraz w Nantao (południowo - chińska dzielnica Szanghaju)** rozwija się z powodzeniem. Desant japoński, który wylądował na północnym wybrzeżu zatoki Hanczou pośpiesznymi marszami idzie na **północ.** Dziś w południe straże przednie wojsk japońskich znajdowały się tylko o 15 klm. od południowych przedmieść Szanghaju. Wojska chińskie w obawie przed odcięciem rozpoczęły spod Szanghaju odwrót w kierunku zachodnim.

Wystrzelano tysiąc bezrobotnych

na granicy Haiti i San-Domingo

Waszyngton, 8 listopada.

Do Waszyngtonu nadeszły wiadomości o straszliwej masakrze bezrobotnych, dokonanej na granicy republiki Haiti i San Domingo. Liczba ofiar przewyższa 1000 ludzi.

Terenem masakry była północno-zachodnia część San Domingo, gdzie przebiega granica między 2-ma republikami, na jakie podzielone jest terytorium wyspy. W miejscu tym granica jest dokładnie wytyczona i od wielu lat mieszkańcy tego okręgu, posiadający nieraz obywatelstwo republiki Haiti, udawali się na teren republiki San Domingo dla uzyskania pracy.

Ostatnio wielu robotników z przeludnionego Haiti, wyruszyło do San Domingo, podpisawszy poprzednio umowę o pracę. Tymczasem na granicy straż wojskowa nie pozwalała bezrobotnym przejść do San Domingo. Kiedy zrozpaczony tłum usiłował mimo to przekroczyć granicę, otworzono ogień z karabinów maszynowych, dokonując istnej masakry.

Straszliwa ta masowa egzekucja wywołała oburzenie w całej Ameryce. Ponieważ republika Haiti znajduje się pod protektoratem St. Zjednoczonych, należy spodziewać się zdecydowanej interwencji.

Krwawe starcie żołnierzy z Arabami w Palestynie

Dwuch Arabów zabitych, 17 rannych

Jerozolima, 8 listopada.

(PAT) **Podczas poszukiwań morderców dwóch żołnierzy angielskich, zabitych w ciągu ostatnich dni, wynikło krwawe starcie w m. Siloan. Dwóch Arabów jest zabitych, zaś 17 rannych. Większość mieszkańców uciekła w góry.**

Z Transjordanii donoszą, że wczoraj rzucono bomby na szereg gmachów rządowych. Linie telefoniczne zostały w kilku miejscach przecięte.

Pułk. de la Rocque skazany na grzywnę

(PAT) Proces o oszczerstwo, wytoczony przez księcia Pozzo di Borgo pułkownikowi de la Rocque, zakończył się dziś po południu. Sąd skazał płk. de la Rocque na 200 fr. grzywny, 3.000 fr. odszkodowania i poniesienie kosztów procesu.

Pierwszy śnieg nad morzem polskim

Jastrzębia Góra, 8 listopada.

(PAT) Pierwszy, bardzo nikły opad śnieżny, nastąpił w nocy nad brzegami morza polskiego. Śnieg prószył około pół godziny, lecz natychmiast stajał. Nieco większy opad nastąpił w głębi Bałtyku w jego północnej stronie.

Kossak i Kazuro—laureatami nagród artystycznych Warszawy

Warszawa, 8 listopada.

(PAT) Jak się dowiadujemy, na dzisiejszem posiedzeniu komisji nagród artystycznej i muzycznej m. st. Warszawy za r. 1937 przyznano nagrody:

Prof. Stanisławowi Kazuro, za działalność muzyczno-pedagogiczną i za szerzenie kultu pieśni ludowej w Polsce oraz znakomitemu batališcie Wojciechowi Kossakowi za sławienie oręża polskiego i całokształt działalności artystycznej.

Ślub greckiego następcy tronu

Ateny, 8 listopada.

(PAT) Ślub następcy tronu księcia Pawła z Fryderyką księżniczką Hannoweru odbędzie się 9 stycznia 1938 r. w Atenach.

Głośna powieść Poli Gojawiczyńskiej na ekranie

Wielki talent Poli Gojawiczyńskiej, niesłychana prostota słów i środków artystycznych, wnikliwość psychologiczna w najtajniejsze drgania serca — wszystko to sprawiło, że powieść jej pod tyt. „Dziewczęta z Nowolipek", za którą uzyskała zaszczytne odznaczenie literackie — nagrodę m. stoł. Warszawy — jest rozkoszą dla czytelnika.

Pola Gojawiczyńska poświęciła swój utwór dziewczętom wielkiego miasta, ich życiu, ich walce o lepsze jutro, ich niespełnionym pragnieniom, niewyżytym tęsknotom... Z siostrzanym zrozumieniem i miłością przyjmuje wszystkie ich zwierzenia, nadzieje, niepokoje, prognienia i zawody. Jest nietylko z nimi, ale i w nich — i tylko dzięki temu może osiągnąć tę siłę sugestii, z jaką obnaża odarty z wszelkich dekoracyj — głuchy mur niezrozumienia pomiędzy biednymi dziewczętami z Nowolipek a mieszkańcami zamożnych dzielnic Warszawy.

Dziewczęta z Nowolipek... Bronka, Franka, Amelka, Kwiryna... Los nie uśmiechnął się do nich w zaraniu życia. Wychowały się w nędzy i niedostatku. I dlatego tak silny jest ich pęd ku innemu życiu, lepszemu, bogatszemu, pełnemu blasków, dobrobytu i szczęścia.

Dla tych dziewcząt świat kończy się na ulicy Leszno, przez długie lata nie wychodzą poza zaczarowany krąg ubogich ulic, na których znają każdy kamień, każdy sklep. Granicą tego świata jest Ogród Saski. Przy bramie stoi policjant rosyjski i pilnuje, by nie przepuścić tych ubogo ubranych i bez opieki dziewczynek dalej. A one ciekawe są tego świata, wiedzą o nim tak niewiele. Wiedzą od surowej matki, że tam za Nowolipkami czai się grzech, że ten obcy świat jest drogą, po której się dochodzi do doli Mańki Prymas, córki stróża, „co to się puściła i wróciła z Rosji już jako kokota"...

Przejście z Nowolipek na Marszałkowską, z jednego do całkiem innego świata, nie mogło się obejść bez wstrząsów. Doświadczone ciężko dziewczęta nie ugięły się jednak, wstąpiły w ten ich lepszy, wymarzony świat.

Wysoki artyzm Poli Gojawiczyńskiej sprawił, że nieprędko zapomnieć można o tych dziewczynach, które zawołał donośny głos młodości i miłości tak, że rzuciły wszystko i zamieniły ciasne Nowolipki na cały świat.

Jest rzeczą zrozumiałą, że na tak wybitną powieść musiało zwrócić uwagę kino. Powstał pasjonujący film współczesny, film o dziewczętach wielkiego miasta. Do ról głównych zmobilizowano armię utalentowanych artystek: Barszczewską, Andrzejewską, Wiszniewską, Jaraczównę, Wysocką, Ćwiklińską oraz pp. Junoszę-Stępowskiego, Białoszczyńskiego, Korwina.

Film reżyserował Józef Lejtes, twórca „Młodego lasu" i „Barbary Radziwiłłówny".

Powieść Gojawiczyńskiej, świetnej znawczyni życia i świata, znalazła prawdziwe oblicze w zwierciadle ekranu. Po wielkim sukcesie w Warszawie, film p. t. „Dziewczęta z Nowolipek" ukaże się wkrótce w Łodzi.

S.

Z dziejów Łodzi

Dnia 9-go listopada 1921 r. wybuchł w Łodzi jeden z najgroźniejszych pożarów w jej dziejach, płonął dom mieszkalny przy ul. Gdańskiej Nr. 70. Pożar wybuchł na parterze, wskutek czego wielu osobom, zamieszkałym na górnych piętrach groziła śmierć w płomieniach, które szybko rozszerzały się na I i II piętra domu. Wyłącznie dzięki wysiłkom II oddziału straży udało się wyratować z pożaru wszystkich mieszkańców domu, przy czym dzielny Bogumił Koss z narażeniem życia wyratował z mieszkania na II piętrze kobietę z dzieckiem.

Był to sto dziesiąty z rzędu bohaterski wyczyn straży łódzkiej.



Listopad
9
Wtorek

Dziś Teodora
Jutro Andrzeja

Wschód słońca	6.44
Zachód słońca	15.57
Wschód księżyca	12.06
Zachód księżyca	21.21
Długość dnia	12.07
Ubyło dnia	6.30

Krótkie wiadomości

BUDOWA SANATORIUM dla gruźliczo chorych w Skotnikach rozpocznie się w najbliższym czasie. W bieżącym tygodniu komisja wybierze ostatecznie jeden z nagrodzonych projektów i w najbliższych dniach rozpisze konkurs na budowę. Wstępne roboty rozpoczną się, o ile warunki atmosferyczne na to pozwolą, jeszcze w bieżącym sezonie.

* * *

NOWE KARTY POCZTOWE, specjalnie przeznaczone dla korespondencji zagranicznej zostały wypuszczone przez dyrekcję poczt w dn. wczorajszym. Karty te, zaopatrzone w znaczki 30-groszowe, posiadają misternie wykonane widoki propagandowe z najpiękniejszych zakątków Polski.

* * *

DZIEŃ BEZ SYGNAŁÓW SAMOCHODOWYCH zostanie przeprowadzony na próbę w Łodzi. Jest to jeden z etapów walki z hałasem wielkomiejskim. W Warszawie próby te dały dobre rezultaty. Jeżeli w Łodzi próba ta da również pozytywne wyniki — wydane zostaną przepisy ograniczające używanie trąbek i klaksonów przez automobilistów.

* * *

CIEPŁYCH KOŻUCHÓW i specjalnego obuwia na zimę domagają się dozorcy domowi. Odnośny memoriał zostanie przez nich złożony starostwu grodzkiemu. Istnieje wprawdzie przepis, nakładający na właścicieli domów obowiązek zaopatrzenia dozorców w kożuchy i ciepłe obuwie, nie jest on jednak dotąd przestrzegany.

* * *

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 15 b. m. w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego w Łodzi. Zgłosić się winni mężczyźni roczników 1916 i starszych, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, którzy nie uregulowali dotąd swego stosunku do służby wojskowej.

* * *

JUTRO, W ŚRODĘ, do powtórnej rejestracji rocznika 1917 stawić się winni w biurze wojskowym przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165 mężczyźni tego rocznika, zamieszkali na terenie V-go komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się na litery R, S, Sz, oraz zamieszkali na terenie XIV-go komisariatu, o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F.

Dyplomy uznania
dla redakcji „Republiki" i „Expressu"

Redakcje dzienników „Republika" i „Express Ilustrowany" otrzymały od Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej dyplomy uznania za zasługi położone na polu propagandy idei L. O. P. P.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Kahane — Limanowskiego 80, S. Trawkowska — Brzezińska 56, J. Koprowski — Nowomiejska 15, M. Rozenblum — Śródmiejska 21, M. Bartoszewski — Piotrkowska 95, L. Czyński — Rokicińska 53, I. Siniecka — Rzgowska Nr. 59, E. Zakrzewski i S-ka — Kątna 54, H. Pastorowa — Łagiewnicka 96.

Święto Niepodległości w Łodzi

pod hasłem: „Młodzież z Armią". — Celem naszym jest: Niepodległość Polski utrzymać, ugruntować i wzmocnić

Obywatelski Komitet Obchodu Uroczystości w Łodzi wydał następującą odezwę:

Obywatele!

Dziewiętnaście lat temu dopełniła się ostatecznie sprawiedliwość dziejowa. Polska zrzuciła jarzmo niewoli, by stać się nieprzemijającą wartością i wielkością w rzędzie Narodów Świata. Sprawił to duch dziejów Polski i niespożyty geniusz Józefa Piłsudskiego. Dziś mamy za sobą dziewiętnaście lat znojnej pracy, dziewiętnaście lat ciężkich zmagań o ugruntowanie granic Polski, o wywalczenie odpowiedniego miejsca w świecie dla siebie, o wytyczenie przyszłych dróg dziejowych Polski.

W dniu 11 listopada, w rocznicę odzyskania Niepodległości, muszą w jednym ognisku spotkać się

TRZY POKOLENIA POLSKI

bojowników przeszłości budowniczych teraźniejszości i pomnożycieli przyszłej Chwały i Potęgi Polski. Bojownicy przeszłości są jednocześnie budowniczymi Polski współczesnej; w cieniu ich bohaterstwa, na drogach, przez nich wskazanych, musi się znaleźć młode pokolenie, które Polskę powiedzie ku pięknej i wspaniałej przyszłości!

Tegoroczne święto Niepodległości niech będzie

ŚWIĘTEM ARMII I MŁODEGO POKOLENIA

Maszerująca w karnym ordynku młodzież, wychowana w duchu wielkiej i pięknej tradycji walk o Niepodległość, w kulcie szczytnego bohaterstwa, rozpalająca dusze i serca swoje do wielkich czynów, niech będzie twierdzą i ostoją Narodu!

Żyjemy w czasach osobliwych, świat cały szuka wielkich haseł — dla nas istnieje i żywe wiecznie niech będzie jedno: zdobytą krwią i bohaterstwem poświęceń

NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI UTRZYMAĆ, UGRUNTOWAĆ I WZMOCNIĆ tak, by nikt nie śmiał targnąć się na Nią.

Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska niech żyje! Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, symbol zwierzchniej i Naczelnej Władzy Narodu, niech żyje! Armia Polska, najpewniejsza ostoja Potęgi Państwa i jej Wódz Naczelny — Marszałek Edward Śmigły Rydz — niech żyje! a młode pokolenie Polski — Przyszłość i Nadzieja Narodu — niechaj powiedzie Polskę ku Potędze i Wielkości!!!

Przewodniczący Kom. Obywatelskiego
(—) MIKOŁAJ GODLEWSKI
Tymczasowy prezydent miasta

* * *

Obywatelski Komitet Obchodu Uroczystości w Łodzi zwraca się z apelem do wszystkich organizacyj społecznych i stowarzyszeń o wzięcie jak najliczniejszego udziału w powyższych uroczystościach.

Jednocześnie komitet prosi organizacje o jak najliczniejsze zgłaszanie udziału pocztów sztandarowych w pochodzie i defiladzie.

Udział zgłaszać należy w siedzibie Zarządu Miejskiego, Plac Wolności 14, pokój nr 14, tel. 218-03, u referenta Wróblewskiego.

Strajk jedwabników trwa

Wczorajsza konferencja nie dała rezultatu

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy, pod przewodnictwem insp. Kakowskiego decydująca konferencja w sprawie **likwidacji trwającego już czwarty tydzień strajku w przemyśle jedwabniczym.** Konferencja trwała od 10 rano do godz. 5 po poł. niemal bez przerwy, **rezultatu jednak nie dała.**

Jak wiadomo, robotnicy zażądali podwyżki płac w wysokości 22 proc. zaś przemysłowcy zgodzili się udzielić tylko 3 proc. Konferencja wczorajsza zaczęła się od propozycyj ugodowych — **robotnicy zażądali 15 procentowej podwyżki i pewnych dodatków akordowych, przemysłowcy zaproponowali z kolei 4 proc.** Na tym jednak obie strony zakończyły swe oferty ugodowe. Wielogodzinne narady nie zmieniły sytuacji.

Wobec powyższego insp. Kakowski **zaproponował kompromis — 7 proc. podwyżkę płac. Zarówno przemysłowcy jak i robotnicy odrzucili tę propozycję.** Insp. Kakowski z kolei oświadczył, że nie widzi innej możliwości polubownego zlikwidowania zatargu, jak przekazanie **sprawy arbitrażowi rządowemu.** Ale i ta propozycja została przez obie strony odrzucona.

W ten sposób zatarg utknął na martwym punkcie. (i).

Po katastrofie w szpitalu w Radogoszczu

Komisja zbadała wszystkie sufity i stwierdziła, że nie ma już niebezpieczeństwa

Wieść o katastrofie budowlanej w największym szpitalu miejskim w Radogoszczu, wywarła w Łodzi duże wrażenie. W ciągu wczorajszego przedpołudnia **zaniepokojeni krewni zgłaszali się do kancelarii szpitalnej oraz do zarządu miejskiego po informacje.** Nie orientowano się bowiem w rozmiarach katastrofy, niepokojąc o los bliskich osób, przebywających w szpitalu na kuracji. Jak się jednak okazało, katastrofa nie przybrała poważniejszych rozmiarów, a co najważniejsze — **nie istnieje już niebezpieczeństwo powtórnego wypadku w jakiejkolwiek innej sali szpitalnej.**

Wczoraj rano udała się do szpitala miejska komisja techniczna. Podczas badania obecny był również **wiceprezydent Pączek.** Komisja stwierdziła, iż przyczyną katastrofy był **błąd, popełniony przed 40 laty podczas budowania szpitala przez nieżyjącego już dziś architekta.** Nie dopilnował on mianowicie robót i z tego względu **deski w suficie nie były dostatecznie izolowane przed działaniem wilgoci.**

O godzinie 12 z kolei przybyła do szpitala komisja sądowo-techniczna i po przeprowadzeniu dochodzenia również stwierdziła, że **przyczyną wypadku była wadliwa konstrukcja sufitu.**

Wszelkie wersje o ewakuacji chorych ze szpitala nie odpowiadają prawdzie. Narazie tylko przeniesiono chorych, znajdujących się w pawilonie, w którym miał miejsce wypadek, do innej sali, a jutro już podjęte zostaną roboty przy naprawianiu sufitu.

Równocześnie wydano szereg **zarządzeń zabezpieczających.** Komisja zbadała wszystkie sufity i stropy w promieniach szpitalnych i stwierdziła, że nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Mimo to kolejno we wszystkich salach przeprowadzony będzie **generalny remont stropów.** (i).

Balkon zawalił się w Sosnowcu

Jedna osoba zabita. — Troje dzieci odniosło rany

Sosnowiec, 8 listopada.

Wczoraj, około godz. 6-ej wiecz. dom nr. 20 przy ul. Dekierta w Sosnowcu był terenem tragicznej katastrofy.

W mieszkaniu Erlicha na III piętrze w oficynie, odbywała się uroczystość zaręczynowa. W pewnej chwili służąca Erlichów, Antonina Śliwa oraz czworo dzieci weszły na balkon. Nagle oderwała się balustrada i pękła jedna z belek, podtrzymujących balkon. Wszyscy runęli w dół.

Na straszny krzyk spadających, goście oraz domownicy zbiegli na podwórze. Tu oczom ich przedstawił się straszny widok: służąca Antonina Śliwa dawała już słabe znaki życia i zmarła, nim przybyło pogotowie. Troje dzieci Erlichów odniosło bardzo poważne obrażenia. Wezwana karetka pogotowia przewiozła je do szpitala w Sosnowcu. Stan ich jest ciężki.

Na miejsce przybyła komisja sądowo-budowl., która wdrożyła dochodzenia celem ustalenia przyczyny katastrofy.

Unikaj chodzenia po jezdni

W dniu 10-tym listopada r. b. o godzinie 10-ej rano w Kościele Katedralnym w Łodzi zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój dusz, poległych śmiercią chwalebną w obronie współobywateli, policjantów województwa łódzkiego:

ś. † p.

1. post. mil.	Joachimiaka Kazimierza			28. posterunk.	Nowickiego Wacława
2. kapr. mil.	Rutkowskiego Ignacego			29. „	Miazka Edwarda
3. „ „	Pasikowskiego Bolesława			30. st. poster.	Wapszko Władysława
4. „ „	Stankiewicza Andrzeja			31. posterunk.	Kwietnia Ludwika
5. „ „	Morgantiego Stanisława			31. st. poster.	Kopani Jana
6. przod. p. p.	Sztorca Wiktora	17. posterunk.	Olszewskiego Wacława	33. posterunk.	Woźniaka Pawła
7. „ „	Flaka Antoniego	18. st. przod.	Woźniaka Jana-Wiktora	34. „	Antczaka Mariana
8. posterunk.	Kłosa Wojciecha	19. posterunk.	Talarka Kazimierza	35. „	Łaszewskiego Teofila
9. „	Hajduka Stanisława	20. st. poster.	Kusidła Władysława	36. „	Korzeniowskiego Jana
10. „	Najmana Aleksandra	21. posterunk.	Waliszewskiego Walentego	37. st. poster.	Świerczyńskiego Antoniego
11. „	Urbańskiego Stanisława	22. „	Kujawy Jana	38. posterun.	Widelskiego Michała
12. przodown.	Radzikowskiego Hieronima	23. st. poster.	Blicharskiego Stanisława	39. „	Serwy Józefa
13. „	Szmidta Wincentego	24. posterunk.	Śledzika Jana	40. „	Andysza Stefana
14. st. post.	Grzywacza Franciszka	25. „	Nagockiego Ignacego	41. „	Dobrowolskiego Stefana
15. „ „	Kubackiego Konstantego	26. „	Dana Józefa	42. „	Karaska Zygmunta
16. posterunk.	Pawłowskiego Michała	27. st. poster.	Chojnackiego Antoniego	43. st. poster.	Glazera Jana

Na nabożeństwo zaprasza wdowy, sieroty, rodziny i bliskie poległym osoby, tudzież jak najszerszy ogół społeczeństwa

Komendant Wojewódzki P. P.
w ŁODZI

Sytuacja w przemyśle włókienniczym

będzie omawiana na zebraniu delegatów fabrycznych. — O umowę zbiorową w przemyśle dzianym. — Stosunki w szpitalach łódzkich

Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu odbędzie się **zebranie delegatów fabrycznych klasowego związku włókniarzy**, zwołane specjalnie dla omówienia sytuacji w przemyśle włókienniczym. Ponieważ orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej posiada moc powszechnie obowiązującą, a tym samym musi być stosowane zarówno w zrzeszonym jak i niezrzeszonym przemyśle — **delegaci złożyć mają sprawozdania z wszystkich fabryk, w jakim stopniu orzeczenie to jest przestrzegane.**

Z podobnym zleceniem zwrócił się zarząd związku włókniarzy do swych oddziałów prowincjonalnych. Na podstawie uzyskanych w ten sposób materiałów podjęta będzie akcja **o zastosowanie surowych sankcyj wobec tych właścicieli fabryk, którzy nie stosują się bądź całkowicie, bądź częściowo do obowiązujących warunków.**

***

Dziś wznowione zostaną **rokowania w sprawie ujednolicenia umowy zbiorowej w przemyśle dzianym.** Jak wiadomo umowa nie obowiązuje jeszcze wszystkie działy tego przemysłu. Gdyby osiągnięto dziś porozumienie — Zw. dziewiarzy wystosuje natychmiast do ministerstwa opieki społecznej memoriał z prośbą o nadanie układowi zbiorowemu prawa powszechności, aby w ten sposób zlikwidować wszelkie zatargi, wynikające raz po raz w poszczególnych fabrykach.

***

Jak wiadomo, pracownicy szpitali łódzkich od dłuższego czasu **prowadzą akcję o zmianę regulaminu pracy**, który w wielu wypadkach, ze względu na specyficzny charakter pracy w szpitalach, koliduje z obowiązującym ustawodawstwem socjalnym. W pierwszym rzędzie zaś **nie była przestrzegana zasada 8-godzinnego dnia pracy.**

W szeregu szpitali sprawa ta została już uregulowana. Obecnie związek pracowników instytucyj użyteczności publicznej **wszczał starania o zmianę regulaminu w sześciu jeszcze domach zdrowia — w szpitalu ewangelickim, w szpitalu żydowskim dla umysłowo chorych oraz w trzech klinikach położniczych.** W bieżącym tygodniu odbędzie się w tej sprawie konferencja w inspekcji pracy.

***

Jak się dowiadujemy, **pracownicy piekarscy** postanowili wystosować do cechów pismo z **żądaniem podwyżki płac o 10 proc.** Żądania te motywują oni znacznym podrożeniem kosztów utrzymania, które spowodowały podwyżkę płac w wielu dziedzinach przemysłu.

Echa wizyty parlamentarzystów

Pismo marszałka Prystora do pana wojewody

W związku z wycieczką parlamentarzystów polskich z pp. marszałkami izb, senatu — Prystorem i sejmu — Carem, na czele, odbytą w dniach 28 i 29 października r. b. na terenie woj. łódzkiego, p. wojewoda Al. Hauke-Nowak otrzymał od p. marszałka senatu pismo, w którym p. marszałek w imieniu swoim i uczestników wycieczki posłów i senatorów dziękuje p. wojewodzie za ułatwienie i pomoc w czasie wycieczki i prosi p. wojewodę o wyrażenie podziękowań wszystkim tym osobom, które towarzyszyły, lub też były czynne przy organizowaniu tak całości jak i poszczególnych etapów wycieczki.

Akcja pomocy zimowej

Szczegółowy plan jest już opracowany

W bieżącym tygodniu odbędzie się **posiedzenie komitetu lokalnego akcji pomocy zimowej w Łodzi.** Na posiedzeniu tym opracowany będzie szczegółowy program pomocy bezrobotnym w naszym mieście. Projekt tego programu już opracował wydział opieki społecznej. Przewiduje on **rozdawnictwo bezpłatnych obiadów, porcyj żywnościowych oraz racji opałowych. Po za tym odbędzie się rozdawnictwo odzieży.**

Lista płatników również już jest przygotowana. Oparta została ona na podstawie danych, dostarczonych przez władze skarbowe i ubezpieczalnię społeczną.

Pracodawcy, przy potrącaniu z uposażeń ofiar na rzecz pomocy zimowej, **wystawiać będą odpowiednie zaświadczenia dla uniknięcia podwójnego obciążenia płatników, przy zbiórce w mieszkaniach.** W roku bieżącym zorganizowana będzie specjalna kontrola, aby właściciele mieszkań płacili regularnie swe świadczenia. (i)

Plan rozbudowy miasta

Jak wiadomo, niezależnie od ogólnego planu regulacyjnego miasta, zarząd miejski musi sporządzać **szczegółowe plany zabudowania poszczególnych dzielnic.** Plany te są następnie wykładane do przeglądu publicznego i w razie ich zakwestionowania, raz jeszcze muszą być odesłane do rozstrzygnięcia do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Ostatnio magistrat opracował plan **szczegółowego zabudowania terenów, położonych pomiędzy ulicami Obywatelską, Żeromskiego i Pabianicką.** Ponieważ nie zgłoszono do tego planu sprzeciwów, uprawomocnił się on ostatecznie i w tej dzielnicy wszystkie budowle mogą być wznoszone ściśle według planu regulacyjnego. (i).

Biały Krzyż łączy

całe społeczeństwo z Armią

„Podstawą armii jest dusza prostego żołnierza" — powiedział Nieśmiertelny Wódz, Marszałek Józef Piłsudski.

Polski Biały Krzyż jest instytucją społeczną wyższej użyteczności, która wraz z władzami wojskowymi wprowadza w czyn pamiętne słowa Twórcy Państwa: szerząc oświatę i kulturę, rozwija duchowe i umysłowe wartości żołnierzy.

Polski Biały Krzyż równocześnie łączy społeczeństwo z wojskiem i budząc miłość do żołnierzy, wpaja w społeczeństwo wiarę i pewność, że ścisła więź Narodu z Armią stwarza siłę moralną, której nic zachwiać nie zdoła.

Niechże zabije mocno serce społeczeństwa i zespoli z sercem, bijącym pod szarym mundurem naszych obrońców. Powiększajmy nasze szeregi. Nie szczędźmy ofiar na oświatę dla żołnierza, pamiętając, że przez oświatę i kulturę Armii tworzymy potęgę Państwa.

Polski Biały Krzyż, współpracując z Armią, kształci i oświeca żołnierza, prowadząc 372 świetlice, 440 bibliotek żołnierskich, podnosi świadomość obywatelską żołnierzy.

Oddział Okręgu P.B.K. mieści się przy ulicy 11-go Listopada Nr. 83 w gmachu D.O.K.

Zniesienie moratorium hipotecznego

Odpowiedni wniosek ma być uchwalony przez sejm

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym udała się do Warszawy **delegacja związków właścicieli nieruchomości ze wszystkich miast wojewódzkich,** celem interweniowania w ministerstwie skarbu i spraw wewnętrznych w sprawie **uchylenia moratorium hipotecznego.**

Sprawa ta, jak wiadomo, omawiana już była na ogólnopolskim zjeździe właścicieli nieruchomości w Krakowie. Uznano ją za bardzo ważną z tego względu, iż w chwili obecnej **na hipotekach domów znajdują się wielkie zamrożone kapitały osób prywatnych, które nie mogą dysponować swą własnością.**

W wyniku konferencji oświadczono delegacji, że sprawa uchylenia moratorium hipotecznego jest już przesądzona. **Odpowiedni wniosek przedłożony będzie na sesji sejmowej.**

Plan uchylenia moratorium przewiduje, że długi hipoteczne będą spłacane ratami w okresie 10 lub 15 lat. (i)

Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

W dniu 7 listopada r. b. odbyło się w lokalu Z.P.O.K. przy ulicy Sienkiewicza Nr. 102 posiedzenie zarządu zrzeszenia wojewódzkiego Z.P.O.K. przy udziale delegatki zarządu głównego, b. posłanki p. Ludwiki Wolskiej oraz przedstawicielek 65 oddziałów.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącą zrzeszenia wojewódzkiego p. Hauke-Nowakową, która w krótkich słowach streściła działalność terenową organizacji na tle rzeczywistości polskiej ostatniej doby, p. Wolska wygłosiła referat o poczynaniach Z.P.O.K oraz kierunkach i drogach, jakimi kroczy. Poczem przedstawicielki poszczególnych komórek organizacyjnych zobrazowały kształtowanie się pracy na ich terenie.

W ożywionej dyskusji, jaka się wywiązała po wysłuchaniu wszystkich przemówień oraz sprawozdaniach z terenu powzięto szereg uchwał wyjaśniających poruszane zagadnienia.

W przerwie między obradami odbył się wspólny obiad, który upłynął w niezwykle miłym nastroju i dał możność do zadzierzgnięcia względnie umocnienia istniejących już serdecznych nici między przedstawicielkami różnych terenów.

Unikaj chodzenia po jezdni

Pogrzeb ś.p. Bolesława Leśmiana



W piątek zmarł nagle w Warszawie na anewryzm serca znakomity poeta, jeden z najwybitniejszych liryków starszego pokolenia w dobie powojennej, Bolesław Leśmian, członek Polskiej Akademii Literatury.

Wczoraj odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Bolesława Leśmiana z mieszkania przy ul. Marszałkowskiej do kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach.

Dziś w kościele tym o godz. 11-ej odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego poety, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Powązkowskim.

Nowy związek lekarzy

został powołany do życia w Krakowie

Jak już donosiliśmyq, onegdaj odbyła się w Krakowie **konferencja przedstawicieli komitetów organizacyjnych nowego związk**u powszechnego lekarzy ze wszystkich ośrodków Polski. Z ramienia łódzkich lekarzy udział w tej konferencji wziął dr. Dynenson.

W wyniku narad postanowiono **powołać do życia Powszechny związek lekarzy R. P.,** przy czym narazie siedzibę władz centralnych wyznaczono **w Krakowie.** Uchwalono również statut nowego związku i postanowiono wezwać wszystkie komitety organizacyjne, by **niezwłocznie przystąpiły do legalizacji organizacji na wszystkich terenach.** Komitet centralny w Krakowie już przystąpił do prac, związanych z legalizacją centrali organizacji i statutu ogólnopolskiego. (i).

Ulgowe przejazdy

na święto Niepodległości do Warszawy

Na Święto Niepodległości do Warszawy przybędzie 16 pociągów popularnych, zorganizowanych przez Ligę Popierania Turystyki. Pociągi te przyjadą z następujących miejscowości: z Łodzi, Równego, Lublina, Kielc, Radomia, Gdyni, Bydgoszczy, Katowic, Krakowa, Lwowa, Wilna, Białegostoku, Słonima, Poznania, Kielc i Żyrardowa.

Poza pociągami popularnymi przyznawane będą indywidualne zniżki kolejowe w wysokości 66% od biletu, w ten sposób, że za przyjazd do Warszawy pobierana będzie opłata w wysokości dwie trzecie ceny biletu, powrót zaś nastąpi bezpłatnie. Zniżki ważne będą w okresie od 10 do 12 listopada r. b. Karty uczestnictwa, na podstawie których przyznawana będzie ulga w przejazdach, wydają biura podróży.

Wojna — teraz czy później?

Słabe i mocne strony ustrojów demokratycznych i totalnych. — Czy „styl" z r. 1914 będzie powtórzony

W ostatnim numerze „Polityki Gospodarczej" ukazał się ciekawy artykuł poświęcony zagadnieniu: **„Czy będzie wojna?".** Odpowiedzi na to pytanie są różne, ale coraz więcej pojawia się głosów tych, którzy poprostu **modlą się o wojnę, gdyż ich nerwy tej ciągłej obawy: czy wojna będzie jutro, czy dziś jeszcze, nie są w stanie przetrzymać.** Niech już raz będzie wojna — mówią — przynajmniej sytuacja będzie w y j a ś n i o n a!

W rzeczywistości wojna toczy się już z całą zaciętością nietylko w Hiszpanii i Chinach, czy w Palestynie. Wojna się toczy daleko bardziej denerwująca, niż tam gdzie słychać huk dział, toczy się ona na wszystkich odcinkach życia pomiędzy państwami dyktatorskimi z jednej strony, a państwami demokratycznymi — z drugiej. Do pierwszych należą Niemcy, Włochy i Japonia, do drugich — Anglia, Francja i Stany Zjednoczone. Analiza sił reprezentowanych przez jedną i drugą stronę może właściwie wyjaśnić dopiero sens odpowiedzi, czy rok 1914 się powtórzy.

Jakie są więc te siły, którymi rozporządzają oba walczące ze sobą bloki państw? Oto co pisze autor artykułu:

„Jedna strona liczy przede wszystkim na rozsadzenie przeciwnika od wewnątrz, wygrywając jego trudności wewnętrzne, zwłaszcza w dziedzinie narodowościowej i społecznej. O ile jeszcze niedawno Mussolini głosił, że faszym nie jest na eksport, to dziś **snuje wraz z Hitlerem marzenie o świecie sfaszyzowanym.** Imponujący technicznie aparat propagandowy, kaptowanie sobie zwolenników we wszystkich krajach, wyzyskiwanie istniejących w nich antagonizmów wewnętrznych — oto główne środki, które mają urzeczywistnić to marzenie. **Jak dotąd, na szczęście efekt ich jest dość ograniczony. Społeczeństwa starych demokracyj wykazują dużą odporność wobec pokus nowej ideologii totalistycznej** Ale w niejednym kraju zdobywa ona sobie podstawy, a świat arabski chętnie przysłuchuje się wieściom (poza słowem są i inne bardziej ważkie argumenty), płynącym z Rzymu.

Druga strona liczy przede wszystkim na swą potęgę gospodarczą i na płynący z niej olbrzymi potencjał wojenny. **Dysponując głównymi surowcami świata, mając monopol na najważniejsze z nich, rozporządzając potężnym przemysłem rozciągając swą kontrolą nad głównymi szlakami komunikacyjnymi,** stara się uderzyć przeciwnika w punkcie dla niego najboleśniejszym — w punkcie gospodarczym. Akcja ta prowadzona jest mniej efektownie, mniej rzuca się w oczy, niż akcja strony przeciwnej, jest jednak **wytrwała i systematyczna.** Nie jest to akcja łatwa, i to nie tylko dlatego, że strona przeciwna potrafi ją nieraz zręcznie zaszachować".

Ale są też po obu stronach słabe strony.

„Zależność dyktatora od nastrojów społeczeństwa jest ogromna i wpływ tych nastrojów na rządy większy, niż w krajach demokratycznych. Jest to wynikiem m i s t y k i d y k t a t o r s k i e j tak silnie akcentowanej przez wodzów państw totalnych. Każdy z nich musi dążyć do tego, **by masy przez niego rządzone głęboko wierzyły w jego posłannictwo.** Stale przeto musi podtrzymywać wiarę tych mas w jego n i e z w y k ł o ś ć, stale musi wykazywać się **„wielkimi" czynami, wspaniałymi „osiągnięciami".** Stąd gorączkowość polityki wodza totalistycznego, stąd konieczność ciągłego zastrzykiwania społeczeństwu nowych wrażeń. **Źle jednak, gdy coś „wodzowi" się nie powiedzie, albo poprostu gdy przyjdzie znużenie mas.** Potrzeba wtedy nowych czynów, nowych pożywek. Ta gorączkowa działalność pomnaża trudności, wiedzie do jakiegoś impasu. **A niepowodzenia przynoszą w państwach totalnych konsekwencje o wiele poważniejsze, niż zwykła w takiej sytuacji zmiana rządu, jaka następuje w państwach demokratycznych, niewyłączających silnego rządu.**

Obserwatorzy stosunków włoskich zgodnie podnoszą, **że społeczeństwo włoskie przeżywa dziś okres zmęczenia.** Ciągłe wojny i stale wzrastający nacisk podatkowy doprowadziły do stanu znużenia i apatii".

Najsłabszą stroną państw demokratycznych jest ich ciągła **obawa przed wojną,** na której wygrywali ich przeciwnicy. Słabą stroną to również — **prawdziwa demokracja, która nie może się tak szybko decydować jak jednoosobowy dyktator.** Dlatego

„państwa dyktatorskie mogą mieć przewagę w jednym wypadku: gdyby im się **udało przeprowadzić wojnę w tempie błyskawicznym. Autokratyzm góruje w natarciu, ale jest niewytrzymały, gdy trzeba przejść do defenzywy. Natomiast demokracja o wiele doskonalej znosi nawet długie pasma niepowodzeń i umie być twarda w obronie.** Stąd po stronie totalnej koncepcja gwałtownego natarcia, któreby odrazu zmiażdżyło przeciwnika.

Innymi słowy: powrót do starej koncepcji niemieckiego sztabu głównego z przed wojny światowej. Wiemy jednak, że 23 lata temu koncepcja ta okazała się zawodna. Dzisiejsze doświadczenia hiszpańskie i chińskie jeszcze raz wykazały, że pomimo kolosalnych postępów techniki nic się tu nie zmieniło. Program zbrojeniowy, urzeczywistniany przez państwa demokratyczne, zmniejsza szanse powodzenia wojny błyskawicznej"

I to jest bodaj najsłabsza strona państw dyktatorskich.

Rozważając więc zagadnienie czy będzie wojna, mamy do czynienia z tylu wiadomymi a jeszcze więcej z tylu niewiadomymi, że nie sposób dziś jest coś przewidzieć. **Jeśli obie strony będą umiały zdobyć się na kompromis — wojny napewno nie będzie,** ale kompromis wymaga ofiar z obu stron, a nawet grają tu niepoślednią rolę ambicje osobiste i narodowe.

„Gra idzie o wielką stawkę. Dla Anglii — o sam byt Imperium Brytyjskiego; dla Francji — o jej stanowisko w rzędzie państw świata; dla Stanów Zjedn. — o ich byt gospodarczy; dla Włoch i Niemiec — o utrzymanie się regime'u i jego dyktatorów".

Przez jakieś „nierozważne" posunięcie może to wszystko co dziś jeszcze podtrzymuje międzynarodową równowagę zniknąć. Jaką będzie nowa równowaga? Niewiadomej tej obawiają się jednakowo obie strony i tu leży możliwość obopólnego kompromisu, i — powiedzmy szczerze — przesunięcie wybuchu wojny w stylu roku 1914 na lat kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt.

Jak się odżywiają dyktatorzy

Mussolini i Hitler nie palą i nie piją. — Stalin i Ataturk jedzą dużo, a piją jeszcze więcej

„Powiedz mi, jak jesz, a powiem ci, kim jesteś" — oto słowa Brillat-Savarin. Zobaczmy, czy można je zastosować do dyktatorów.

Panujący nad 98 milionami Japończyków potomek 2500 lat trwającej dynastii, **cesarz Hirohito, nie używa alkoholu, nie pali, nie pije herbaty po południu i je czasem na sposób europejski, przeważnie zaś dania japońskie.** Jego pracowity dzień zaczyna się o godzinie 6 rano.

Również „rannym ptaszkiem" jest **Benito Mussolini,** władca 42 milionów „czarnych koszul" i 8 milionów czarnych mieszkańców Etiopii. **Filiżanka czarnej kawy i kawałek chleba** — oto śniadanie, po którym już o 6.30 wsiada na konia. Patrząc na jego, mimo niskiego wzrostu, okazałą dosyć tuszę, nie chce się wierzyć, że **obiad jego składa się przeważnie z sałat i owoców,** a tylko bardzo rzadko z kawałka mięsa lub ryby. Pomiędzy tym obiadem a późną kolacją, składającą się **ze szklanki mleka i owoców, jada on tylko winogrona.** Kraj jego dostarcza ich pod dostatkiem o każdej porze roku: w lecie Sycylia, jesienią okolice Rzymu, zimą północna Italia, a na wiosnę Libia. **Il Duce nie pali i nie pije. Rzadko bardzo kieliszek wina.**

Jego obecny najserdeczniejszy „socius", **Adolf Hitler, jest amatorem mleka i kasz.** Podczas kiedy całe jego otoczenie „opycha się" ciężkimi narodowymi potrawami, on sam spożywa swe **kaszki, sałatki i owoce. Mięsa nie jada zupełnie. Woli ryż na słodko z cynamonem lub płatki z surowych kartofli smażone na oleju** . Gdy go ktoś zapytał, czy mu się nie nudzi taka jednostajna kuchnia, odpowiedział: „Ale przecież ja sobie ja urozmaicam, czasem jem jajka z sałatą, o czasem sałatę z jajkami". Podczas swych licznych podróży Hitler nic je prawie nic; wystarcza mu nieraz butelka wody mineralnej lub sandwicz. Jego kucharz, dawny właściciel restauracji w Berlinie, ma dużo czasu. Zużywa go na **grę na harmonii ręcznej,** co Hitler bardzo lubi. Od czasu, kiedy Hanfstaengel, ratując swe życie, przestał grać na fortepianie, a Ribbentropp musiał również zarzucić grę na skrzypcach, wystarcza mu harmonijka.

Główny sekretarz Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej, a w rzeczywistości najbardziej **nieograniczony dyktator** i rządca 171 milionów mieszkańców Rosji Sowieckiej, **Stalin,** jada sobie „po kaukasku" **tłustą baraninę przede wszystkim dobrze zakropioną kaukaskim również winem.** Przepada za słodyczami, szczególnie za wschodnimi smakołykami, gdzie orzechy i konfitury grają główną rolę. Ponieważ Stalin żyje w ciągłym strachu o swe życie, więc **każda potrawa musi być uprzednio próbowana.**

Taki sam urząd do próbowania potraw istnieje na dworze ostatniego dyktatora, **Mustafy Kemala Ataturka.** Jest to posada dobrze płatna, bo około 7.500 zł. miesięcznie. Ale nieco ryzykowna. Tymbardziej, że **próbować trzeba dużo,** gdyż dyktator je bardzo obficie i często. **Pije również dużo,** wbrew Koranowi. Kemal nic sobie z tego nie robi i nieraz potrafi pić w towarzystwie długo w noc.

Proces 47 towarzyszy Doboszyńskiego

rozpoczyna się dziś przed sądem ap. w Krakowie

Kraków, 8 listopada.

Dziś rozpocznie się przed sądem apelacyjnym w Krakowie proces odwoławczy towarzyszy Doboszyńskiego, uczestników wyprawy myślenickiej.

Jak wiadomo, w dn. 5 czerwca r. b. po 2-tygodniowej rozprawie w sądzie okręgowym, zapadł wyrok, skazujący Jana Kwintę na 20 miesięcy więzienia, Wojciecha Brożka na 18 miesięcy więzienia, 11-u oskarżonych po 1 roku więzienia, 6-iu po 11 miesięcy, 17-u po 10 miesięcy, a 11-u uniewinniono. Z pośród skazanych dwudziestu zawieszono odbycie kary.

Skargi apelacyjne, złożone zarówno przez prokuratora jak i obronę, dotyczą wszystkich 47-iu podsądnych.

Dozorca na czele bandy złodziei

którzy okradali składy, mieszczące się przy ul. Piotrkowskiej 46. — Wyrok będzie ogłoszony dziś

Przed sądem okręgowym toczyła się w dniu wczorajszym **sprawa przeciwko złodziejom i paserom,** okradającym systematycznie i skupującym towary pochodzące z kradzieży w składach firm, mieszczących się przy ulicy Piotrkowskiej 46. Sprawa jest niezwykła o tyle, że jednym z głównych oskarżonych był **nocny dozorca** opłacany specjalnie przez poszkodowanych, **Wacław Banasiak.** Wraz z nim odpowiadało dwóch jego braci, **Banasiak. miast pilnować powierzonego mu mienia kupców — sprowadzał do ich magazynów złodziei i nasyłał swych braci i otwierał złodziejom drzwi i zamki, zaopatrzywszy się uprzednio w podrobione klucze.** Tym się między innymi tłumaczy, że mimo częstych kradzieży — **nie stwierdzono ani razu włamania.**

Po blisko półrocznym grasowaniu złodziei — poszkodowani dostali anonim donoszący, że **kradzieże „nadaje“ Banasiak.** Zarządzono obserwacje, ujęto Banasiaka w chwili, gdy wpuścił do składów firmy Lewy, Aktenberg i Król **znanego złodzieja Karpa,** a w toku dochodzenia zlikwidowano całą szajkę złoczyńców.

Trzech Banasiaków, złodzieje Jakub Karp, Bolesław Wilczyński i Józef Piskorski oraz paserzy Noech Rozen i Chaim Spektor znaleźli się przed sądem. Mendel Zaklikowski, również postawiony w stan oskarżenia w tej sprawie, zbiegł i jest poszukiwany listami gończymi.

Zaznaczyć należy, że **Chaim Spektor ma już za sobą wyrok na rok więzienia za podpalenie składu firmy Wojdysławski i Lewinson** przy ul. **Piotrkowskiej 33,** kiedy to podłożył ogień tak niefortunnie, że sam się omal nie spalił i wybiegł z płonącego składu cały w ogniu.

Firmy poszkodowane poniosły łącznie strat na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Ze względu na obfity materiał dowodowy — **wyrok w sprawie zostanie ogłoszony w dniu dzisiejszym.** (l)

Wszystkim tym, którzy okazali tyle serdecznego udziału w okresie choroby oraz oddali ostatnią posługę naszemu nieodżałowanemu:

B. P.

Józefowi Frydenzonowi

a w szczególności oddanemu przyjacielowi naszemu, magistrowi **A. Perelmanowi,** jak również Zarządowi Tow. „Chesed-Weemes“ serdeczne podziękowanie składa

RODZINA.

Głęboko wzruszeni śmiercią naszego **nieodżałowanego członka Zarządu, Skarbnika i Zwierzchnika**

b. p. JÓZEFA FRYDENZONA

ślemy wyrazy serdecznego współczucia pozostałej Rodzinie.

Cześć Jego pamięci!

PERSONEL Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy „OSTATNIA WZAJEMNA POSŁUGA — CHESED-WEEMES“ w Łodzi.

Niezwykła przygoda przemysłowca z Warszawy

Znajomość z piękną panią. — Randka w jej mieszkaniu. — Nagłe zjawienie się męża i... jego „propozycje“. — Awantura, sąd i wyrok

Na wokandzie sądu grodzkiego znalazła się wczoraj **sprawa o szantaż z podłożem mocno romantycznym.**

W początkach września przybył do Łodzi **dr. praw Jakub S.,** przemysłowiec stale zamieszkujący w Warszawie. Na ulicy Piotrkowskiej urzekła pana doktora obiecującym spojrzeniem pięknych oczu osoba młoda, wysmukła, bardzo wytworna i pięknie odziana. Gdy młoda pani skręciła w ul. Nawrot, warszawianin ruszył za nią. Zdobył się wreszcie na odwagę, **uchylił kapelusza, oświadczył, że „pani sobie chyba przypomina“ i pani doprawdy sobie przypomniała,** choć ani do takiego pytania, ani do takiej odpowiedzi oboje żadnych podstaw faktycznych nie mieli.

Przemysłowiec znalazł się wkrótce w mieszkaniu młodej kobiety przy ul. Nawrot 23.

Gdy w najlepszym gruchali w jej przytulnym gniazdku — **ktoś otworzył drzwi własnym kluczem od zatrzasku.** W progu pokoju stanął mężczyzna młody i rosły, i tonem bardzo pewnym siebie, **zagadnął warszawianina kim jest i czego sobie życzy.** Dr. S., znał bardzo popularny dowcip, i dlatego nie odparł, że „czeka na tramwaj“ a dał odpowiedź bardziej pustą i szczerą: **poznał tę oto panią, jest jej znajomym i został przez nią zaproszony do tego oto przytulnego gniazdka.**

Młody człowiek w progu oświadczył na to, że **jest mężem pani i że pan doktór mu za to „zapłaci“.**

Te ostatnie słowa nie dotyczyły wcale spotkania na ubitej ziemi z bronią w ręku, lecz były bardziej konkretne. **Mąż żądał dwustu złotych odczepnego.**

Dr. S. odrzekł, że pieniędzy nie ma, wtedy mąż wraz z żoną **domagali się w zastaw złotego zegarka.**

Na to się dr. S. zgodził, **sięgnął do kieszeni i wyjął ...rewolwer.** Zapowiedział, że będzie strzelał, jeśli go niezwłocznie nie wypuszczą, ponadto **otworzył okno i zrobił hałas na cały dom.**

Przybył dozorca i sąsiedzi. Rzecz zakończyła się protokułem, a wczoraj — sprawą sądową.

Rozprawie przewodniczył sędzia Wojno. Oskarżenie posiłkowe wnosił adw. Delnitz. Oskarżeni: **Maria Postojówna była fordanserka i jej przyjaciel — Roman Fuliński bronili się sami.**

W toku rozprawy przyznali się ze skruchą, że **byli bez środków i chcieli w ten sposób podreperować swój opłakany stan finansowy.**

Fuliński, jako inicjator, został skazany na 10 miesięcy więzienia, jego pomocnica i narzędzie w jego ręku — p. Postojówna — na 6 miesięcy, oboje z zawieszeniem. (g).

BACZNOŚĆ PEOWIACY!

W związku ze Świętem Niepodległościowym zarząd Koła Związku Peowiaków w Łodzi zarządza w dniu 11 listopada b. r na godzinę 8.15 rano zbiórkę wszystkich członków peowiaków w lokalu Koła przy ul. Sienkiewicza Nr. 23. Stawiennictwo wszystkich członków peowiaków bezwzględnie obowiązkowe. Nakrycie głowy — maciejówka.

ZARZĄD.

„Chodząc po jezdni, narażasz na niebezpieczeństwo swoje zdrowie i życie“

Strzelał w obronie koniecznej

Sąd uniewinnił Aleksandra Krzemińskiego

W dniu 24 lutego r. b. na ul. Rokicińskiej, koło posesji Nr. 20 w toku bójki pomiędzy t. zw. „hienami licytacyjnymi“ **kilku wystrzałami z rewolweru został zabity Stefan Ratajczyk.** Strzelał 44-letni **Aleksander Krzemiński,** już karany za włamanie, były kasiarz, a obecnie jeden z pierwszych licytantów łódzkich.

Wczoraj Krzemiński odpowiadał przed sądem okręgowym.

Oskarżony do winy się nie przyznał i wyjaśnił, że **działał w obronie koniecznej.** Ratajczyk miał w ręku bagnet i byłby nim ugodził oskarżonego, gdyby nie jego szybka reakcja. Zresztą pierwszy raz strzelił w dół, a potym z tyłu, dwukrotnie.

Przewód sądowy potwierdził wyjaśnienia oskarżonego; **sąd, uznając stan obrony koniecznej, ogłosił wyrok uniewinniający.** (l)

Nasz reporter zanotował

W Zgierzu popełnił samobójstwo 30-letni Dawid Hauszpigel, zamieszkały przy ul. Zielonej Nr. 1. Desperat na tle rozstroju nerwowego już oddawna nosił się z zamiarem samobójczym i wczoraj powiesił się w ubikacji podwórzowej. Zwłoki wisielca znaleźli lokatorzy. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

* * *

W mieszkaniu rodziców przy ulicy Kopernika poparzył się wrzącym mlekiem 4-letni Roman Stańczak. Lekarz pogotowia stwierdził ciężkie poparzenia twarzy i obu rąk i pozostawił chłopca na miejscu.

* * *

W bójce między rzeźnikami przy ul. Łagiewnickiej Izrael Rogowicz pchnął Judę Pikarda nożem rzeźnickim w pierś, zadając mu głęboką ranę. Lekarz pogotowia stwierdził przebicie płuca i w stanie beznadziejnym przewiózł denata do szpitala ubezpieczalni.

* * *

W Rudzie Pabianickiej na ul. Staszica potrącony został przez samochód 35-letni Stanisław Białkowski, zamieszkały w Rokiciu przy ulicy Franciszka Nr. 42 Lekarz pogotowia stwierdził złamanie nogi i ogólne ciężkie obrażenia. Denat został przewieziony do szpitala.

* * *

W Rudzie Pabianickiej tramwaj, zdążający do Łodzi, prowadzony przez Wincentego Bielajewa, najechał na skrzyżowaniu toru z drogą na lotnisko na przejeżdżający wóz, powożony przez Stanisława Wilka, z Lublinka. Motorowy zdołał wóz zahamować i osłabił siłę zderzenia, dzięki czemu wóz tylko został uszkodzony, a Wilk odniósł lżejsze obrażenia. Władze prowadzą dochodzenie.

Na ulicy Brzezińskiej zatrzymany został na gorącym uczynku kradzieży w chwili, gdy ściągał z wozu sztukę jedwabiu 28-letni Bencjon Fraszman, bez stałego miejsca zamieszkania. Złodziej został osadzony w areszcie.

* * *

Na ulicy Marysińskiej został zatrzymany w nocy przez patrol policji Wolf Wołkowicz, znany włamywacz, zamieszkały przy ulicy Masarskiej Nr.7. Od złodzieja odebrano narzędzia złodziejskie i osadzono go w areszcie.

* * *

W wydziale opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej znaleziono podrzutka sześciotygodniowego płci męskiej. Dziecko przesłano do domu wychowawczego.

Z komórki Floriana Jurka przy ul Gdańskiej Nr. 123 nieznani sprawcy skradli soki oraz konfitury i inne rzeczy, wartości 70 zł.

Z komórik Karola Ciepluchy przy ul. Antoniewskiej Nr. 3 nieznani sprawcy skradli narzędzia stolarskie i inne przybory, wartości 120 zł.

Majlech Naihaus, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza Nr. 62, zameldował, że z dorożki na Al. 1-go Maja Nr. 2 skradziono mu butelkę wina, wartości kilku złotych.

O wszystkich wypadkach policja zarządziła dochodzenie.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR POLSKI
Śródmiejska 15

Dziś o godz. 8.30 wiecz. po raz 39 ciesząca się rekordowym powodzeniem komedia muzyczna Ruszkowskiego „Jadzia wdowa“ w przeróbce Juliana Tuwima z Wilińską, Dejunowiczem i Plucińskim na czele zgranego zespołu.

Jutro, w środę, z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone.

W czwartek uroczysta premiera „Nocy Listopadowej“ St. Wyspiańskiego, wchodząca w skład obchodu Święta Niepodległości.

„Noc Listopadową“ wyreżyserowali: Bronisław Dąbrowski i dyr. Kazimierz Wroczyński. Oprawę dekoracyjną stworzył prof. Stanisław Jarocki, dekorator teatrów stołecznych.

TEATR KAMERALNY
Cegielniania 27

Dziś o godz. 8.30 wiecz. nieodwołalnie po raz ostatni komedia naukowa Cwojdzińskiego „Teoria Einsteina“.

Jutro i dni następnych gościnne występy reżyserskie i aktorskie Aleksandra Węgierki w arcydziele komediowym B. Shaw'a „Pygmalion“.

TEATR POPULARNY
Ogrodowa 18

Jutro i dni następnych o godz. 8.15 wiecz. komedia M.Fijałkowskiego „Wierna kochanka“ w reżyserii Z. Biesiadeckiego.

CHIEKO HARA W FILHARMONII.

Z wielkim zainteresowaniem spotkała się wiadomość o przyjeździe do Łodzi znakomitej japońskiej pianistki Chieko Hara, laureatki konkursu Szopenowskiego w Warszawie. Koncert odbędzie się 11-go b. m o godz. 8.45 wieczorem w sali Filharmonii. W programie utwory Bacha, Schumana, Ravela, Debussy'ego, Chopina i innych. Bilety już sprzedaje kasa Filharmonii.

RECITAL RYSZARDA WERNERA.

Łódź w najbliższym czasie będzie mogła zapoznać się ze świetnym pianistą Ryszardem Wernerem, który wystąpi z recitalem szopenowskim w sali Filharmonii.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

WTOREK, dnia 9-go listopada 1937 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10 11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: „W sklepie“, audycja w opracowaniu Zofii Charszewskiej. 11.40—11.57: F. Liszt — Koncert Es-dur (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.

12.03—13.00: Audycja południowa. W przerwie o godz. 12.20: Dziennik południowy. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—15.00: Walce i piosenki kabaretowe (płyty). 15.00—15.05: Poradnik sportowy lokalny. 15.05—15.10: O wszystkim po troszku. 15.10—15.27: Gra orkiestra Alberta Sandlera (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.05: Rzeczy ciekawe z pięciu części świata, audycja dla dzieci starszych — w opracowaniu Kazimierza Plucińskiego (z Poznania). 16.05—16.15: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.15—16.50: Trio salonowe Rozgłośni Poznańskiej.

16.50—17.00: Pogadanka aktualna.

17.00—17.15: Reportaż Romana Zrębowicza.

17.15—17.50: Koncert orkiestry dętej pod dyr. kpt. Stanisława Grabowskiego (Transm. ze studia rozgłośni Pomorskiej na Wystawie Radiowej w Bydgoszczy (przez Toruń).

17.50—18.00 „Struś“ pogadanka — wygłosi dyr. Jan Żabiński

18.00—18.10: Wiadomości sportowe.

18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne

18.15—18.25: „Aktualności“.

18.25—18.55: Lekkie utwory fortepianowe (pł.).

18.55—19.00: Odczytanie programu.

19.00—19.30 „Nieśmiertelne książki“ wieczór III Plutarcha „Żywoty“ w oprac. Tadeusza Zielińskiego prof. U. J. P.

19.30—19.50: Recital śpiewaczy M. Janowskiego.

19.50—20.00 Pogadanka aktualna.

20.00—20.45: Muzyka taneczna z filmów dźwiękowych. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem „Czwórki Radiowej“.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—22.00: Koncert symfoniczny (z Torunia). Wykonawcy: Orkiestra Pomorskiego Tow. Muzycznego pod dyr. Lucjana Guttry.

22.00—22.35: Recital skrzypcowy Orlanda Barera

22.35—22.50: Muzyka taneczna (płyty).

22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty)

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.15 BEROMUENSTER: Koncert symfoniczny.
20.30 BELGRAD: Koncert symfoniczny.
20.40 PRAGA: Koncert z udz. pianisty Aleksandra Borowskiego.
20.45 LONDYN Reg. Koncert symfoniczny.
20.55 HILVERSUM I: Koncert z udz. skrzypka J. Thibauda.
21.30 PARIS P.T.T. Koncert muzyki symf.
21.30 RADIO PARIS: Koncert symfoniczny.
22.00 SOTTENS: Wieczór Mozartowski.
22.00 DROITWICH: Przemówienie premiera Neville'a Chamberlaina na bankiecie u Lorda Mayora.

Z działalności sekcji narciarskiej „Makkabi"

Bieżący sezon zimowy sekcji narciarskiej Makabi zapoczątkowany został suchą zaprawą, która się już odbywa regularnie 2 razy tygodniowo we wtorki i piątki w godz. 21.45—22.30 pod fachowym kierownictwem instruktora.

Uprawianie narciarstwa stawia wysokie wymagania organizmowi i jedynie sucha zaprawa może przygotować narciarza do fizycznego i psychicznego wysiłku w terenie.

Wycieczki-marsze odbywać się będą regularnie w soboty i niedziele w okolice Łodzi.

Przy odpowiednich warunkach atmosferycznych przeprowadzone zostaną wycieczki narciarskie, połączone z kursem dla początkujących i zaawansowanych.

Począwszy od 1 listopada b. r. jest przedłużany termin ważności legitymacyj P.Z.N., upoważniających do nabycia biletów kolejowych na 1000 i 2.500 klm. oraz do przekroczenia granicy polsko-czeskiej. Bliższych informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Ż.K.S. „Makabi", Łódź, Al. Kościuszki 21, tel 241-07, codziennie, prócz niedziel, w godz. 10—13; 18—22.

Walne zebranie sekcij narciarskiej i hokejowej odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 20.30.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat kapitana zw. Nr. 12 z dnia 8 listopada 1937 r.

Na zawody Warszawa—Łódź w dniu 11 listopada 1937 roku ustalam następujący skład reprezentacyjnej drużyny łódzkiej: Lass, Pij (ŁTSG), Gałecki, Karasiak, Pegza II, Tadeusiewicz, Król, Lewandowski i Miller (ŁKS), Nowiszewski (Widzew), Kudelski (SKS). Rezerwowi: Janiszewski i Kudelski (Wima), Szulc i Pilc (UT), Lubczyński (SKS).

Wymienieni zawodnicy zaopatrzeni w sprzęt sportowy, za wyjątkiem koszulek, spodenek i getrów, które dostarczy ŁOZPN, zgłoszą się na boisko ŁKS w dniu 11 listopada 1937 roku o godzinie 12-ej i zameldują się kapitanowi Związkowemu w szatni.

Kluby, do których przynależni są wymienieni zawodnicy, odpowiedzialne są za ścisłe dostosowanie się gracza do zleceń kapitana związkowego.

Zaznacza się, że w razie niestawienia się zawodników zastosowane zostaną sankcje w stosunku do zawodników i klubów.

Kapitanem drużyny reprezentacji wyznaczam Karasiaka Władysława.

Komunikat Zarządu № 50 z dnia 8 listopada 1937 roku

Podaje się do wiadomości, że Miejski Komitet podjął uchwałę aby wszystkie Związki Okręgowe, Kluby i Stowarzyszenia sportowe wzięły udział w nabożeństwie i defiladzie, urządzonej z okazji odzyskania niepodległości 11 listopada.

W związku z tym zarząd Związku zwraca się z gorącym apelem do klubów, aby na omawianą uroczystość wysłały swe delegacje ze sztandarami.

Dramaty i zbrodnie pod Łodzią

Kupiec przejechany przez auto. — Złodziej stracił obie nogi. — Zabił nożem syna

W Aleksandrowie wydarzył się wczoraj śmiertelny wypadek samochodowy. Przy zbiegu ulic 11 Listopada i szosy, wiodącej do Łodzi **najechany został przez samochód 42-letni kupiec — Fiszel Grajfman.**

Denat przechodził przez jezdnię, gdy nadjechał samochód, kierowany przez szofera Franciszka Niemka z Kalisza. Wóz uderzył nieszczęśliwego **i koła przeszły przez jego pierś.** Szofer próbował zbiec, został jednak zatrzymany i osadzony w areszcie.

Grajfman **zmarł na miejscu przed przybyciem pomocy lekarskiej.**

***

Na torze kolejowym, pod wsią Pławnice powiatu piotrkowskiego dostało się na wagony węglowe kilku złodziei. Obsługa zauważyła rabusiów **i strzeliła kilkakrotnie na postrach.** Złodzieje zeskoczyli z wagonów w biegu. Skok jednego z nich był tak nieszczęśliwy, że **młody człowiek dostał się pod koła wagonu, które obcięły mu obie nogi.** Ranny — 27-letni Karol Baraszko został w stanie ciężkim przewieziony do szpitala.

***

We wsi Romanówek powiatu brzezińskiego **popełniona została zbrodnia synobójstwa. 62-letni Józef Kaczmarek, w czasie bójki z synem — 24-letnim Andrzejem, dobył noża kuchennego i zadał nim synowi kilka ciosów w pierś.** Nim przybył lekarz, młody człowiek zmarł. **Synobójca został aresztowany.** (l)

Aktualne audycje radiowe

Pogadanki i reportaże stanowią poważną pozycję programów

Audycje informacyjne, stanowiące stałą pozycję programów Polskiego Radia nie uległy w sezonie jesienno-zimowym większym zmianom. Pogadanki aktualne nadawane są w dni powszednie 3 razy dziennie, w niedzielę, obok przeglądów politycznych, raz dziennie.

Ze względu na młodzież, która słucha pilnie wiadomości sportowych przez radio, wyznaczono dla niej nieco wcześniejszy czas nadawania, a mianowicie godzinę 18.00, w dni powszednie i 21.00 w niedziele i święta.

Dzienniki radiowe nadawane są 4 razy dziennie, w niedziele i święta 3 razy dziennie, przy czym ostatnie wiadomości dziennika wieczornego zawierają przegląd prasy krajowej.

Dział aktualności gospodarczych, prócz luźnych odczytów, przynosi dwa cykle odczytowe. Jeden z nich poświęcony sprawom wytwórczości, pośrednictwa i spożycia pod ogólnym tytułem „Skąd się bierze w sklepie", zaznajamia słuchaczy z takimi produktami jak: nafta, zapałki, brykiety, materiał ubraniowy, obuwie, szynki w puszkach, szproty i t. d. Obok omówienia produkcji cykl ten podkreśla udział polskiego kapitału, polskiej pracy i polskiego surowca w tej dziedzinie, a ponadto wyjaśnia strukturę pośrednictwa, rynkowe warunki sprzedaży, dając, o ile możności, praktyczne wskazówki dla spożywcy.

Drugi cykl p. n. „Nieustannie budujemy" informuje radiosłuchaczy o nowych drogach, szkołach, fabrykach, domach mieszkalnych i t. p., podkreślając koordynację inicjatywy Państwa i inicjatywy prywatnej, oraz uwypuklając nowe inwestycje o znaczeniu ogólnopaństwowym, oraz inicjatywy małych gmin, często dokonywujących wielkich wysiłków, o których społeczeństwo nic nie wie.

Transmisje z życia uległy z natury rzeczy pewnym ograniczeniom w sezonie zimowym, nie mniej jednak mikrofon sprawozdawczy Polskiego Radia będzie zawsze starał się zapoznać słuchaczy ze wszystkimi ważniejszymi wydarzeniami, rozgrywającymi się w poszczególnych ośrodkach kraju — czy to w drodze transmisji bezpośredniej czy też pośredniej.

Obok transmisyj z góry przewidzianych i realizowanych często w ostatniej chwili, są kontynuowane niedzielne transmisje z poszczególnych ośrodków regionalnych, które obejmują różne dziedziny życia danego terenu, aby dać słuchaczom jak najbardziej wszechstronne pojęcie o jego znaczeniu gospodarczym społecznym i kulturalnym.

Cyrk Staniewskich sprolongował swój pobyt w Łodzi

Jak było do przewidzienia, rekordowy program cyrku Staniewskich zjednał mu wielkie powodzenie. Tłumy publiczności odchodziły dotychczas codziennie od kas, albowiem cyrk nie był w stanie pomieścić napływu publiczności. To sprawiło, że cyrk Staniewskich sprolongował swój pobyt w Łodzi do następnej niedzieli, 14-go listopada b. r.

Od dziś zniżone ceny.

Kronika szachowa

LEWENFISZ DOGONIŁ BOTWINNIKA.

W rozgrywanym obecnie w Leningradzie meczu szachowym o tytuł mistrza Rosji między Botwinnikiem i Lewenfiszem nastąpił zwrot na korzyść inż. Lewenfisza, który wygrał kolejno 10. i 11. partię meczu. Stan meczu jest remisowy. Obaj przeciwnicy mają po 4 wygrane partie i 3 remisy, które zresztą nie liczą się.

TURNIEJ DRUŻYNOWY O MISTRZOSTWO ŁODZI.

Turniej drużynowy o mistrzostwo szachowe Łodzi, organizowany przez Łódzki Okręgowy Związek Szachowy, rozpoczyna się w najbliższą niedzielę. Do turnieju zgłosiło dotychczas swój udział 7 klubów: Klub szachowy „YMCA" Łódzki Klub Szachowy, Koło Młodzieży Spółdzielczej, Związek Pracowników Skarbowych, Garnizonowe Ognisko Podoficerskie, Jutrznia i Zjednoczone. Wobec przedłużenia terminu zapisów spodziewany jest akces jeszcze 1—2 klubów.

Trzy minuty do namysłu

Edward Holmes, naczelny inspektor państwowej służby śledczej, siedział przy biurku w swoim gabinecie. Stojąca lampa rzucała krąg jasnego światła na rozłożone papiery, akta, zapiski i informacje. Głęboka bruzda przecinała czoło inspektora, pogrążonego w studiowaniu akt.

Edward Holmes był doskonałym detektywem i cieszył się wielką sławą.

Sprawa, nad którą Holmes obecnie pracował, była wyjątkowo trudna. Od trzech miesięcy zuchwała banda przemytników alkoholu grasowała niemal bezkarnie. Przez gęste oczka sieci bezustannych obław wymykały się stale najważniejsze szyszki świata przestępczego i kierownicy band. W sieci zostawały tylko płotki, których ujęcie nie mogło wpływać na zlikwidowanie szajki.

Herszytem był Bill Carter, „Mokry Bill", niezwykle zuchwały i sprytny przestępca nad którego osaczeniem biedził się właśnie inspektor. W pokoju panowała głucha cisza. W pewnej chwili dał się słyszeć delikatny szelest odsuwanej portiery, która oddzielała sypialnię od gabinetu inspektora. Instynkt kazał inspektorowi mieć się na baczności.

Oderwał więc wzrok od papierów i począł nadsłuchiwać.

Za ciężką kotarą, bezszelestnie poruszał się jakiś mężczyzna. W panującym półmroku trudno było odróżnić rysy jego twarzy. Widać było jedynie wyraźnie parę błyszczących oczu, wlepionych w sylwetkę inspektora, siedzącego za biurkiem. Holmes usiłował sięgnąć po rewolwer.

— Nie ruszać!... Moja kula jest szybsza i uprzedzi wszelkie pana poruszenia!

Tajemniczy mężczyzna, którego głos zaskoczył tak niespodzianie inspektora, ukazał się w skąpym świetle lampy, przyćmionej zielonym abażurem. Błyszcząca lufa rewolweru skierowana była w stronę urzędnika policji.

Inspektor spojrzał w kierunku tajemniczego mężczyzny.

— Proszę wyjaśnić cel tej niezwykłej wizyty.

Tajemniczy mężczyzna zbliżył się do biurka. Teraz można mu się było lepiej przyjrzeć. Był wysokiego wzrostu, barczysty, silny. Gęsta, czarna broda zarastała niemal połowę twarzy.

— Mam wrażenie, że przeszkodziłem panu, — powiedział nieznajomy z przekąsem. — Studiował pan akta, które, jak przypuszczam, dotyczą bandy przemytników.

— Zgadł pan — odpowiedział inspektor, siląc się na spokój.

— Oczywiście planuje pan unieszkodliwienie przywódcy, słynnego „Mokrego Billa?"

— Zgadza się, ale pozwoli pan, że zapytam czemu się pan tymi sprawami interesuje?

— Naiwne pytanie, — zaśmiał się nieznajomy. — to ja jestem szefem bandy przemytników, Billem Carterem albo „Mokrym Billem", jak pan woli.

— Bardzo mi przyjemnie. Moje nazwisko brzmi Holmes. Czego pan sobie życzy?

— To nie życzenie, tylko prośba. Gorąca prośba... Chodzi o to, aby pan zaprzestał pościgu za mną i członkami mojej szajki, w przeciwnym razie może pan liczyć, że postaram się wyekspediować go najkrótszą drogą do wieczności.

— Czyni pan wrażenie dyletanta w swoim zawodzie, — odpowiedział inspektor. — Zdaje pan sobie chyba sprawę, że takie wymuszone przyrzeczenie nie będzie miało praktycznego znaczenia.

— Wiem o tym. — uśmiechnął się napastnik. — Obmyśliłem jednak inny plan. Po prostu napisze pan kartkę, że siedząc przy swoim biurku, we własnym mieszkaniu został pan sterroryzowany przeze mnie i czuł się bezradny jak małe dziecko, pan, sławny detektyw, Edward Holmes. Jeżeli nie zaprzestanie pan następnie pościgu za nami — pański cyrograf będzie opublikowany i sława największego detektywa zblaknie bezpowrotnie. Oczywiście zagraża to również pańskiej karierze... Daję panu trzy minuty czasu do namysłu. Uważam, że to dość wiele, aby zrozumieć, że Bill Carter nie żartuje.

Opryszek wyjął zegarek.

— Jedna minuta upłynęła. — powiedział w pewnej chwili.

— Dwie minuty...

Holmes nie odpowiadał.

— Dwie minuty i trzydzieści sekund. — powiedział opryszek. — Jeżeli ma pan jakieś przedśmiertne życzenia, niech je pan wyrazi zaraz, albowiem za chwilę będzie już za późno.

Holmes sięgnął ręką po arkusik papieru, pióro i mruknął:

— Proszę dyktować.

Twarz gangstera skrzywił grymas uśmiechu w chwili, gdy począł wolno mówić:

— Billy Carterowi, jedynemu przestępcy, udało się wtargnąć do mego własnego biura i zmylić moją czujność. Grożąc śmiercią zmusił mnie do napisania poniższych słów. Jestem bezbronny jak nowonarodzone dziecko i przyznaję Carterowi przewagę nade mną, inspektorem Holmesem. Proszę podpisać.

Detektyw skończył pisać, złożył kartkę we czworo i położył na brzegu biurka. Gangster chwycił arkusik papieru i odłożywszy rewolwer, który trzymał dotąd wycelowany w pierś inspektora, wybuchnął gamą głośnego śmiechu.

— Panie inspektorze i drogi mistrzu, — powiedział rzekomy opryszek — Zwątpił pan w moje zdolności detektywa i odpowiedział odmownie na prośbę przydzielenia mnie w charakterze pomocnika. Odmowną odpowiedź zaopatrzył pan komentarzem, że nie wydaję się mu dość zdolnym i odpowiednim na to stanowisko. Postanowiłem przekonać pana, że jest pan w błędzie. Nie jestem bowiem Carterem, tylko...

Nagłym ruchem przybysz zerwał z twarzy sztuczną brodę i zdjął czapkę, głęboko nasuniętą na oczy.

— Jestem bowiem, — ciągnął nieznajomy — znanym panu dobrze, Tomem Gordonem.

— To do pana podobne, — odpowiedział spokojnie inspektor, nie zdradzając zdziwienia. — Zawsze twierdziłem, że nie nadaje się pan do służby śledczej.

— Co!?... Co takiego!?... Powtarza pan to mimo listu, który podstępem zdobyłem?

Tom Gordon wskazał triumfująco na kartkę papieru, którą począł czytać. W miarę czytania twarz jego wydłużała się coraz bardziej, a uśmiech zastygał na ustach. Na kartce widniały, wyraźnie wypisane, następujące słowa:

„Jest pan nietylko złym detektywem, ale i kiepskim aktorem, którego rozpoznałem na pierwszy rzut oka. Na taki pomysł i fatalną charakteryzację mógł się zdobyć tylko najmniej zdolny urzędnik Tom Gordon. Podpisano: Edward Holmes."

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 9 listopada 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Polityka kredytowa Anglii

Narody, które z braku własnych nagromadzonych kapitałów zmuszone są zagospodarowywać się cudzymi, pożyczonymi, oszczędnościami — są w sposób najoczywistszy zainteresowane w utrwalaniu się przekonania, iż proces przepływu kapitału z miejsc akumulacji ku miejscom możliwości inwestycyjnych jest niezbędny i leży w interesie stron obu.

Przez lata w krajach, obfitujących w kapitał — zwłaszcza w obu anglo-saskich — przekonanie to raczej słabło aniżeli się potęgowało. Wyrazem tego jest praktycznie stosowana polityka gospodarcza z jej najróżniejszymi „embargo".

Za sprawę ministra sir Roberta Kindersley'a (mieliśmy okazję niedawno cytować jego uwagi z zakresu populacjonistyki) — **Anglicy poczęli się teraz zastanawiać, czy aby stosując dzisiejszą politykę inwestycyjną nie żyją z kapitału.**

Rozumują mniej więcej tak: w roku 35-tym Anglia pożyczyła krajom zamorskim (tą nazwą określa się w Wielkiej Brytanii cały świat poza wyspami) **o kilkadziesiąt milionów funtów mniej aniżeli otrzymała tytułem spłat.** Ten stan rzeczy zaostrzył się jeszcze w roku następnym, kiedy **spłaty wyniosły bez mała dwa razy tyle co nowe inwestycje zamorskie.** W 37-mym roku, choć cyfry jeszcze niegotowe jest — jak sądzą — to samo. Tak się dzieje mimo najróżniejszych utrudnień transferowych w szeregu krajów.

Do tego trzeba dodać **pomniejszenia kapitału,** spowodowane różnymi przyczynami, innymi, jak spłaty. A więc **niepowodzenie operacyjne przedsiębiorstw założonych za morzem, czy niewypłacalności dłużników;** likwidacja pokryzysowa jednych i drugich wyraża się już, a może dopiero z czasem się jaskrawiej wyrazi, w cyfrach nader pokaźnych.

Tymczasem — twierdzą — do struktury gospodarczej Anglii należy, **by miała ona wystarczająco wielkie lokaty kapitałowe zagranicą,** z których dochody pokrywałyby przynajmniej ogromne bieżące niedobory wymiany towarowej, **niedobory konieczne, jeżeli spożycie** — a więc poziom życiowy — **wielkich mas ludności ma być utrzymane na dzisiejszym poziomie.**

Stąd wniosek: **należy regenerować inwestycje zamorskie** w tempie możliwie pośpiesznym. A więc **odstąpić od modnej od lat szeregu izolacji kapitałowej.**

Dla krajów, jak na wstępie określiliśmy, z musu zagospodarowywujących się obcymi oszczędnościami taki obrót rzeczy byłby oczywiście **pomyślny,** dawałby bowiem nadzieję dopływu nowych kapitałów. (az)

Włókna syntetyczne groźnym konkurentem wełny naturalnej

W Londynie zorganizowany został ostatnio międzynarodowy sekretariat wełniany. Organizacja ta reprezentuje producentów wełny w krajach zamorskich. Powołanie jej do życia pozostaje w związku ze wzmożoną na świecie konsumcją włókien syntetycznych. Zdaniem producentów wełny **spożycie włókien syntetycznych w gospodarce światowej doznało w ostatnich latach tak gwałtownego zwiększenia, iż zagraża ono produkcji wełny owczej.**

W celu zwiększenia konsumcji wełny naturalnej postanowiono podjąć propagandę jej spożycia w oparciu o bardzo poważne fundusze zmobilizowane w największych krajach, produkujących wełnę t. j. w Australii, Południowej Afryce, Nowej Zelandii, Argentynie i Urugwaju. Australia przeznaczyła na ten cel 70.000 funtów szterlingów.

Wiceminister Rose w Łodzi

Na dzień 20 b.m. wyznaczona została konferencja w sprawie włókien zastępczych

W swoim czasie donosiliśmy o zamierzonym przyjeździe do Łodzi wicem. przemysłu i handlu, Rosego, celem odbycia z przedstawicielami przemysłu włókienniczego konferencji w sprawie włókien zastępczych. Jak się obecnie dowiadujemy, termin tej konferencji został już ustalony. Pan wicem. Rose przyjedzie na zaproszenie łódzkiej Izby Przemysłowo - Handlowej w piątek, dnia 19 b. m. i zabawi w Łodzi 2 dni. Pierwszy dzień pobytu p. wicem. w naszym mieście poświęcony będzie zwiedzaniu fabryk łódzkich, zaś w drugim dniu odbędzie się w siedzibie Izby zapowiadana **konferencja. Program jej nie został jeszcze dokładnie ustalony, w każdym razie będzie ona poświęcona głównie zagadnieniu włókien zastępczych, przy czym za podstawę dyskusji w tej materii przyjęte zostanie sprawozdanie specjalnej komisji przem. włókienniczego, która pod przewodnictwem nacz. Dembowskiego na wiosnę br. odwiedziła w celach badawczych szereg krajów o rozwiniętej produkcji włókien zastępczych.**

Na tle spostrzeżeń powyższej komisji, jak również na podstawie doświadczeń, poczynionych z włóknem zastępczym na terenie przemysłu łódzkiego, **konferencja rozważy możliwości i środki, zmierzające do zwiększenia produkcji i konsumcji włókien zastępczych, zapewnienia ich dostawy dla przemysłu włókienniczego i t. d.**

Czy poza sprawą surowców włókienniczych i włókien zastępczych na konferencji omawiane będą jeszcze inne zagadnienia, narazie niewiadomo. Nie jest wszakże wykluczone, iż z inicjatywy Ministerstwa program konferencji zostanie znacznie rozszerzony przez uzupełnienie go problemami z dziedziny polityki gospodarczej. (—).

Zarządzenie o zakupach wełny krajowej

działać będzie aż do odwołania.— Jakie ilości wełny znajdują się na rynku?

Min. Przemysłu i Handlu przywróciło jak to donosiliśmy w niedzielnym numerze — **obowiązek zakupów wełny krajowej, uzależniając od jego wykonania wydawanie zezwoleń na przywóz wełny zagranicznej.** Na podkreślenie zasługuje ,że o ile pierwsze w tej samej materii zarządzenie, wiążące import z zakupami wełny krajowej wydane było na określony okres kontyngentowy, mianowicie na lipiec i sierpień, o tyle obecnie **działać ma aż do odwołania.**

W jaki sposób obowiązek zakupu wełny krajowej ma być wykonywany—zarządzenie narazie tego nie precyzuje; sprawa ta zapewne uregulowana będzie po ustaleniu kontyngentów na przywóz **wełny w mies. listopad—grudzień.**

Jak wiadomo, analogiczne zarządzenie, wydane w lipcu nakładało na przemysł wełniany obowiązek wykupienia znajdujących się wówczas w podaży 160 tys., a po potrąceniu zapasów na wykonanie dostaw rządowych — **120 tys. kg. wełny krajowej,** polecając Unii Włókienniczej podzielenie tej ilości między okręgi i firmy. Z podziału wypadło, iż **okręg łódzki winien zakupić 4,2 proc.** istniejących zapasów wełny i Ministerstwo rozdzielnik ten zatwierdziło. Podziału między firmy dokonała Izba Przemysłowo-Handlowa, opierając się **na przyznanych im kontyngentach importowych.**

Czy Ministerstwo zechce zachować te same podstawy podziału i ten sam rozdzielnik, czy też **wskaże inne zasady** wyjaśni się zapewne już w ciągu najbliższych dni. Niewątpliwie na decyzję Ministerstwa wpłynie stanowisko przemysłu wełnianego, który opracowując poprzedni rozdzielnik zastrzegł się, iż **traktuje zaproponowane normy jako wyjątkowe i mające zastosowanie jednorazowo, jak wogóle wyjątkowo i jednorazowo mógł być wprowadzony przymus zakupów wełny krajowej.**

Jeśli chodzi o ilości wełny krajowej, znajdującej się obecnie w podaży, to po aukcjach z dn. 12 października pozostało **jej nieco ponad 60 tys. kg.** Oczywiście nie wiadomo, ile dojdzie nowej wełny na aukcjach, wyznaczonych na 30 b. m. (—).

50 milionów bel

wyniesie podaż bawełny w roku 1937—38

Według ostatnich obliczeń, przeprowadzonych przez departament rolnictwa St. Zjednocz. w Waszyngtonie, **podaż bawełny w r. gospod. 1937/38** na światowym rynku bawełnianym łącznie z pozostałościami z poprzedniego sezonu wyniesie **około 50 milionów 800 tysięcy bel,** w czym na bawełnę **pochodzenia amerykańskiego przypada 23 miliony 600 tysięcy bel, a na bawełnę pochodzącą z innych krajów około 27 milionów 200 tysięcy bel.**

Amerykańskie sfery przemysłu bawełnianego obliczają na podstawie aktualnego rozwoju sytuacji na rynkach bawełnianych do końca października r. b., że **konsumcja wewnętrzna bawełny w Stanach Zjednoczonych będzie w bieżącym sezonie niższa aniżeli w sezonie 1936/37,** który to rok uważany jest pod tym względem za rekordowy. W przeciwieństwie do prawdopodobnego obniżenia się konsumcji bawełny w Ameryce, sfery producentów bawełny w Stanach Zjednoczonych spodziewają się na podstawie dotychczas zawartych kontraktów, **zwiększenia się możliwości zbytu bawełny amerykańskiej w krajach importerskich.** Okolicznością sprzyjającą wzrostowi eksportu bawełny amerykańskiej są jej **niskie ceny** w porównaniu z bawełną innego pochodzenia. (u)

Wzrost eksportu bawełny brazylijskiej

Według ostatnich danych statystycznych, dotyczących eksportu bawełny z Brazylii, za 9 miesięcy r. b. **eksport ten wykazał znaczny wzrost:** wyniósł on bowiem **765.171 bali wobec 639.358 bali w analogicznym okresie r. ub.** Głównym portem odbiorczym w r. ub. był Liverpool (184.199 bali), obecnie zaś na pierwsze miejsce wysunął się **japoński port Kobe (154,588 bali). Port w Gdyni zajął w r. b. dziewiąte miejsce** w rzędzie odbiorców bawełny brazylijskiej (16.491 bali).

Odpadki bawełniane z Holandii

są tańsze od odpadków angielskich

Na łódzkim rynku surowcowym pojawiły się ostatnio **holenderskie odpadki bawełniane, nieco tańsze od importowanych dotychczas odpadków angielskich.** Różnica cen wynosiło becnie koło 5 proc., istnieje jednak możliwość **osiągnięcia niższych jeszcze cen odpadków holenderskich** w miarę wzrostu importu. W wielu wypadkach tańszą cenę odpadków holenderskich uzyskano drogą **ominięcia pośrednictwa angielskiego,** dotychczas bowiem odpadki holenderskie przeważnie szły do Anglii i stamtąd dopiero eksportowane były do szeregu krajów, m. in. do Polski.

Znacznie **zmalał ostatnio również import tańszych i półśrednich odpadków czeskich,** t. zw. „strypsów" i „kamy", które skutecznie wypierane **są przez odpadki krajowe,** jakie pojawiły się na rynku. Odpadki krajowe są tańsze od czeskich o 40 proc.

Zmniejszyły się ostatnio również obroty odpadkami amerykańskimi na rynku łódzkim. Zniżka cen tych odpadków nie może — że się tak wyrazimy — nadążyć za spadkiem cen bawełny i stąd redukcja zapotrzebowania na te odpadki. (h)

Dodatkowy przydział bawełny jako premia za eksport

Jak donosi „Polska Gospodarcza" w celu poparcia wywozu włókienniczego bawełnianego zostały rozszerzone dotychczasowe podstawy stosowania **dodatkowych przydziałów bawełny za eksport artykułów bawełnianych.** Dotychczas bowiem premia w postaci dodatkowego kontyngentu była ograniczona i wynosiła **maksymalnie 3 proc.** w stosunku **do normalnego przydziału.**

Obecnie skala tej premii została znacznie podwyższona i zróżniczkowana, a mianowicie przy eksporcie artykułów bawełnianych, w których udział bawełny w stosunku do przydziału bawełny dla danej firmy stanowi 15—20 proc. — firma otrzymywać będzie **dodatkowy kontyngent tego surowca w wysokości 3 proc. swego normalnego przydziału.** W miarę wzrostu udziału bawełny w eksporcie, wzrastać będzie i wysokość dodatkowych przydziałów, a mianowicie: przy udziale bawełny w wysokości 20—25 proc. — **premia** wynosi 5 proc. przy 25—30 proc. — **premia** 8 proc., przy 30—40 proc. — **premia** — 11 proc. przy 40—50 proc. — **premia** 15 proc., przy powyżej 50 proc. **premia** 20 proc.

Zniżki celne dla włókiennictwa czeskiego

W rokowaniach o nową umowę handlową pomiędzy Czechosłowacją i Stanami Zjednoczonymi, Czechosłowacja wysunęła szereg żądań w sprawie zniżek celnych na artykuły przemysłowe. W głównej mierze zniżki te miałyby objąć czeskie wyroby włókiennicze.

W odpowiedzi na to Stany Zjednoczone wręczyły obecnie rządowi praskiemu wykaz towarów amerykańskich, w stosunku do których miałoby być zastosowane zredukowane cło

Rząd czeski zwrócił się do organizacyj gospodarczych, które przeprowadzają obecnie badania nad tymi postulatami.

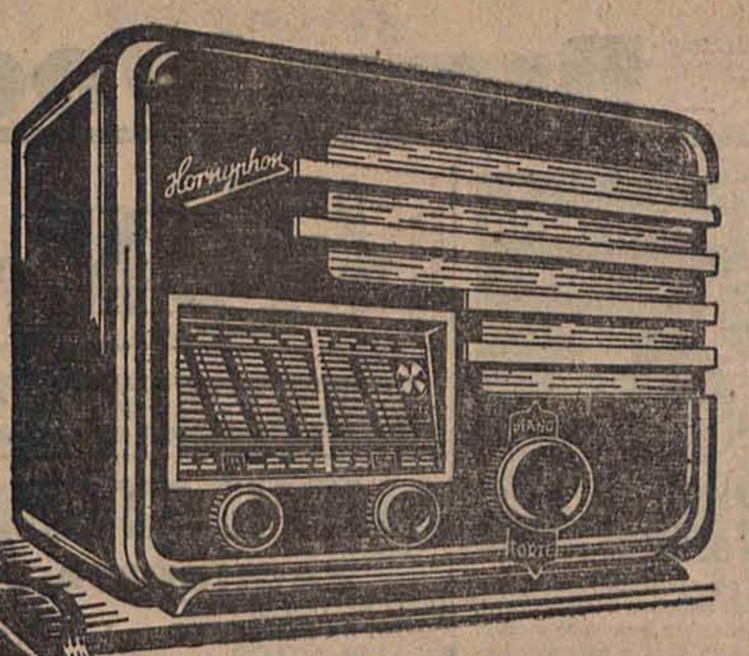
Księgowanie bonifikat i dyskonta

Koszt dyskonta nie może być traktowany jako upust na cenie

Łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa ustaliła ostatnio swą opinię w kwestji księgowania bonifikat, dyskonta i gratyfikacji.

W opinii, która zakomunikowana została Izbie Skarbowej, Izba stwierdziła, iż jako bezwarunkowo niedopuszczalne uznać należy fakt zaksięgowania — w wypadkach otrzymania pokrycia wekslowego — tylko sumy efektywnie uzyskanej ze sprzedaży weksli przy równoczesnym potraktowaniu kosztów dyskonta, jako rzekomej bonifikaty, przyznanej odbiorcy. Jeżeli idzie o sposób księgowania, który winien być stosowany w podobnych wypadkach, to w imię zasad prawidłowej księgowości dostawca winien uznać odbiorcę na pełną sumę pokrycia wekslowego, koszty zaś dyskonta zaksięgować osobno na rachunek dyskonta. Tylko w ten sposób zapobiegnie się sztucznej i na obniżenie podstaw wymiaru podatku obliczonej fikcji, iż koszt dyskonta stanowi rzekomy upust ceny, przyznany odbiorcy.

Przechodząc z kolei do księgowania gratyfikacji noworocznych przeznaczonych dla personelu firm odbiorców, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi stwierdziła, iż jako niezgodne z rzeczywistością i z tego powodu nierzetelne księgowanie uznać należy potraktowanie owych gratyfikacji, jako rzekomej bonifikaty, t. j. opustu udzielonego odbiorcy i tym samym rzekomo obniżającego obrót podatkowy dostawcy. Gratyfikacje owe dostawca zgodnie z faktycznym charakterem owych wydatków, jako elementów niepotrącalnych z podstaw wymiaru podatku przemysłowego winien odnieść na ciężar rachunku kosztów handlowych lub prowizji dla osób trzecich, t. j. personelu firm odbiorczych i w analogiczny sposób księgować winien je odbiorca, jeżeli przyjął na siebie funkcję wypłacania owych datków. Owe odrębne i zgodne księgowanie po stronie odbiorcy siłą rzeczy odpada, jeżeli dostawca względnie jego zastępca bezpośrednio wypłaca gratyfikację do rąk zainteresowanego personelu firmy odbiorcy.



Giełda pieniężna

Warszawa, 8 listopada.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była dość mocna, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 293.60, Bruksela 90.30, Kopehaga 118.40, Londyn 26.51, Nowy Jork 5.27,63, Nowy Jork kabel 5.28,13, Oslo 133.25, Paryż 18.05, Praga 18.52, Sztokholm 136.75, Zurych 122.85. Tranzakcja drobna nienotowana: Wiedeń 99. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5.25, floreny holenderskie 292.60, franki francuskie 17.75, szwajcarskie 122.33, belgi belgijskie 90.05, funty angielskie 26.42, palestyńskie 25.90, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 16.50, korony duńskie 117.85, korony norweskie 132.50, korony szwedzkie 136.10, liry włoskie 21, szylingi austriackie 97.50, marki fińskie 11.20, marki niemieckie 115, niemieckie srebrne 118.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była również mocna przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 106.75—106—107, Węgiel 23.25, Lilpopy 51.50 Starachowice 30.75, Haberbusch 41.50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Rudzki 8.10—8.25, za Cukier chciano płacić 33.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów tendencja była mocniejsza przy większych obrotach 4 i pół proc. pożyczką wewnętrzną i 4 i pół proc. listami ziemskimi. Notowano: 3 proc. inwestycyjna emisja 71, seria 83.50—83.25 4 proc. poż. dolarowa 39, 4 proc. konsolidacyjna 59.63—59.75, odcinki drobne 59.50—59.63, 5 proc. poż. konwersyjna 62, 4 i pół proc. poż. wewnętrzna 56—56.25, odcinki drobne 55.75, 4 i pół proc. ziemskie 56—56.50—56.25, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie seria „L" — 55.25, 5 proc. Warszawy z r. 1933 63.25—62.75—63. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. państwowa renta ziemska 53.50, odcinki po 500 złotych — 57.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna 70.50, dolarówka 39.15, poż konsolidacyjna grube 59.50, poż. wewnętrzna 59.50, poż. konsolidacyjna drobne 59.50—59.30, 5 proc. listy m. Łodzi 57.00—56.75, Bank Polski 107.00—106.50, Kolej Elektryczna Łódzka 580.00—575 00. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 23.75—24.00, pszenica 30.25—30.75, pszenica zbierana 28.75—29.75, jęczmień browarny 24.25, owies zbierany 22.50, mąka żytnia 50 proc. 33.75—34 50, mąka żytnia 65 proc. 32.00—32.75, mąka żytnia II gat. 24.50—25.50, mąka razowa 27.00—27.75, mąka pszenna 30 proc. 48 50—49.50, mąka pszenna 44.50—45.50, mąka pszenna 43.00—44.00, mąka pszenna 37.25—38.25 mąka pszenna 32.25—33.25, mąka pszenna 29.75—30.75, mąka razowa 34.50—35 50, otręby żytnie 15.00—15.25 otręby pszenne 14.75—15.00, otręby pszenne grube 15.25—15.75, kasza gryczana 33.50 — 34.50, ogrczyca 42.00—43.00.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 6-go listopada 1937 roku.

NOWY JORK: Loco 7.85, listopad 7.70, grudzień 7.70, styczeń 7.68, luty 7 71, marzec 7.75, kwiecień 7.77, maj 7.80—81, czerwiec 7.82, lipiec 7.84—85, sierpień 7.87, wrzesień 7.91, październik 7.94.

NOWY ORLEAN: Loco 7.85, grudzień 7.81—7 83, styczeń 7.80, marzec 7.84, maj 7.90, lipiec 7.94, październik 8.02, grudzień 8.05.

LIVERPOOL: Loco 4.53, listopad 4.37, grudzień 4.39, styczeń 4.42, luty 4.44, marzec 4.47, kwiecień 4.49, maj 4 52, czerwiec 4.53, lipiec 4.54, sierpień 4.55, wrzesień 4.57, pazdz. 4.59.

Giza: Loco 7.18, listopad 6.04, styczeń 6.35, marzec 6.44, maj 6 53, lipiec 6.52, wrzesień 6.62, październik 6.62.

Egipska Sakell.: Loco 8.20.

Upper: Loco 5.94, listopad 5.55, styczeń 5.48, marzec 5 49, maj 5.53, lipiec 5.57, wrzesień 5.57, październik 5.59.

BREMA: Loco 9.64, grudzień 8.34, styczeń 8.46, marzec 8.95, maj 9.21, lipiec 9.43, październik 9.65.

Wieści sportowe

Katastrofalna porażka pięściarzy węgierskich

KOLONIA, 8 listopada.

W obecności 10.000 widzów rozegrany został w Kolonii międzypaństwowy mecz bokserski Niemcy—Węgry. Zwyciężyła wysoko reprezentacja Niemiec 14:2. —

Uniewinnienie bohaterów „afery francuskiej"

WARSZAWA, 8 listopada.

W poniedziałek wieczorem prezes PZPN-u płk. Globisz, już po odbytym posiedzeniu zarządu, wygłosił przez radio przemówienie w związku z głośną aferą piłkarzy we Francji. Płk. Glabisz oświadczył, że zarząd PZPN po przeprowadzeniu dochodzenia postanowił nie wyciągać konsekwencji w stosunku do obwinionych graczy, bowiem — zdaniem PZPN-u — nie popełnili oni czynów, za które należałoby ich karać.

Jędrzejowska przystąpi do grupy Tildena

Helena Wills-Moody podpisała już kontrakt na tournee profesjonalne z grupą Tildena. Za pierwsze tournee świeżo zawarty kontrakt obiecuje Amerykance kwotę 25.000 dolarów.

Moody zdecydowała, że partnerką jej będzie Jędrzejowska. Pierwszy mecz z Jedrzejowską ma być rozegrany już w styczniu 1938 r. w nowojorskim Madison Square Garden.

Chmielewski — Pisarski
Jutro pojedynek dwóch asów

W związku z jutrzejszym meczem I.K.P — Geyer o mistrzostwo okręgu, drużyny zapowiedziały wystawienie następujących składów:

I.K.P.: Szwed, Marcinkowski, Spodenkiewicz, Kowalewski, Durkowski, Chmielewski, Pietrzak i Kubiak; Geyer: Usielski, Wojciechowski I, Augustowicz, Wojciechowski II lub Mikołajczyk, Ostrowski, Pisarski i Wurm.

W wadze ciężkiej Geyer nie wystawia reprezentanta, gdyż Zimiński jako były zawodnik I.K.P. nie wystąpi, i klub I.K.P. ma już zapewnione dwa punkty walkowerem.

Wielką sensacją meczu będzie oczywiście walka Chmielewskiego z Pisarskim w wadze średniej. Obaj pierwsze swe kroki stawiali w łódzkim Sokole i dotychczas walczyli ze sobą sześć razy. Cztery razy zwyciężył Chmielewski, w tym raz przez k. o., zaś dwie walki zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym.

Ostatnia walka Chmielewskiego z Pisarskim odbyła się w ramach meczu drużynowego o mistrzostwo Polski: I.K.P. — Skoda. Była to walka niezwykle emocjonująca i wyrównana, stojąca na b. wysokim poziomie, a o zwycięstwie Chmielewskiego zadecydowała lepsza kondycja fizyczna. Nigdy jednak walka Chmielewskiego z Pisarskim nie zapowiadała się tak ciekawie jak spotkanie jutrzejsze. Chmielewski jako mistrz Europy będzie chciał jeszcze raz wykazać swą wyższość, zaś Pisarski mistrz Polski w wadze średniej, zwyciężając przed paru dniami Majchrzyckiego, udowodnił, że znajduje się obecnie w znakomitej formie i że do walki z Chmielewskim staje nie bez szans na zwycięstwo.

Wynik meczu nie wpłynie na fakt zdobycia mistrzostwa okręgu przez zespół Geyera, jednak wielokrotny mistrz Łodzi — I.K.P., który do niedawna dzierżył w boksie łódzkim hegemonię, będzie chciał za wszelką cenę udowodnić, że nie jest zespołem gorszym.

W przedsprzedaży w firmie „K. Stibbe", ul. Piotrkowska 130, pozostała już niewielka ilość biletów.

Sędzią ringowym będzie p. Gorczycki, zaś punktowym — p. Kordasz.

Przed meczem piłkarskim Łódź — Warszawa

W czwartek, 11-go b. m., w dniu Święta Niepodległości odbędą się w Łodzi dwa ciekawe mecze piłkarskie.

Na stadionie ŁKS-u odbędzie się międzymiastowy mecz piłkarski o puchar „Republiki" Łódź — Warszawa, zaś na boisku U.T. odbędzie się mecz na rzecz Funduszu Obrony Narodowej między Union-Touringiem a reprezentacją sędziów piłkarskich. Na przedmeczu druga drużyna sędziów piłkarskich zagra z zespołem Old-Boyów Turystów.

Nowiny lokalne

— W sobotę, 13-go b. m., nastąpi w Łodzi oficjalne otwarcie sozonu szermierczego, zawodami drużynowymi o puchar dr. Rosołowskiego. Zawody odbędą się o godz. 18-ej w sali PKS-u przy ul. Żeromskiego 88.

— Czołowy pięściarz klubu I.K.P. i wielokrotny reprezentant okręgu, Witold Spodenkiewicz, wstąpił w sobotę w związek małżeński z p. Zenobią Nowakowską.

— W niedzielę, 14-go b. m., odbędzie się w Warszawie nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Związku Hokeja Lodowego, na które jako reprezentant Łodzi wyjeżdża prezes Ł.O.Z.H.L. p. Z. Lange.

— Warszawianka przyjeżdża do Łodzi na mecz bokserski z Hakoahem w dn. 21 b. m. wraz z Woźniakiewiczem, który walczyć będzie najprawdopodobniej z Wdowińskim.

— W dniach 27 — 28 b. m. odbędą się w Warszawie mistrzostwa szermiercze Polski, w których wezmą również udział szermierze łódzcy, a m. in. Kantor z ŁKS-u.

NOWY ZESZYT „PRASY".

Artykuł wstępny, pióra p. Stefana Krzywoszewskiego p. t. „O autorytet moralny prasy", poświęcony jest zagadnieniom charakteru i poziomu dyskusji i informacji prasowych.

Szereg artykułów poświęcony jest omówieniu spraw prasowych na gruncie międzynarodowym. W artykule dyr. p. Stanisława Kauzika, znajdujemy sprawozdanie z XXII Kongresu Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Prasowych, który odbył się niedawno w Paryżu.

Dyrektor naczelny „Ruchu" p. E Seyfried w obszernym artykule p. t. „Kolportaż pism za pośrednictwem „Ruchu" w 1937 r." podaje szereg interesujących danych i uwag, dotyczących kolportażu dzienników i czasopism.

O zagadnieniu normalizacji prasy periodycznej, które znajduje się obecnie na warsztacie prac Związku Wydawców i o pożytkach z tej normalizacji płynących — pisze p. Jan Mokrzycki.

Nowootworzony Sklep fabryczny **Braun Wool** Bielsko Łódź, Piotrkowska 48 tel. 10749 poleca znaną w całej Polsce **włóczkę i wełnę** Ceny ściśle fabryczne! HURT DETAL



są przyczyną powstawania różnych chorób, odbierają apetyt, tworzą złą przemianę materii. Należy dbać o normalne funkcjonowanie żołądka i kiszek przez regularne wypróżnienie.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

stosują się przy obstrukcji, normują trawienie, czyszczą łagodnie i bezbolesnie, przeciwdziałają tworzeniu się tłuszczu, wydalają substancje gnilne, nie wywołują przyzwyczajenia. Stosowane są również skutecznie w cierpieniach wątroby, nerek i pęcherza, kamicy żółciowej, reumatyźmie, artretyźmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

Sygnatura IV Km. 1262/37.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV-go rewiru, Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 35, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 listopada 1937 r. o godzinie 13 w Retkini, gm. Brus, odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Kazimierczaka, składających się z wozu do rozwożenia pieczywa, 2 koni, 2 wiedeńskich krzeseł, fotela, radio-odbiornika, szafy i stołu na rzecz Rudolfa Bucholtza, oszacowanych na łączną sumę zł. 690.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 16 października 1937 r.
KOMORNIK: (—) St. Zajkowski.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
Piotrkowska 8
przyjmuje od godz. 1.30–2.30 i od godz. 7—8
telefon 232-55.

DOKTÓR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór
w niedzielę i święta od 9—12.30.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
POWRÓCIŁA
Przyjmuje od 10—1 i od 3-ej do 7-ej.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

Dźwiękowy kino-teatr **„TON"** Kopernika 16

III-ci tydzień rekordowego powodzenia
„SZESNASTOLATKA"
W rol. gł. LIL DAGOVER i SABINE PETERS. Początek codz. o godz. 4-ej, a w niedziele o 12-ej.

ŻĄDAJCIE najwyraźniej tylko: **„OLLA" Gum...!**

AMBULATORJUM Skórno-WENERYCZNE
ZACHODNIA 52 front 1 piętro (Piotrkowska 17) tel. 134-67
11—12 Dr. DUTKIEWICZ
12—1½ Dr. SKUSIEWICZ
1½—3 Dr. NITECKI
3½—5 Dr. EKKERT
5—6 Dr. BALICKA
6—7 Dr. STAWOWCZYK
7—8 Dr. LIPSKI
PORADA 3 zł.

„PRASA"
MIESIĘCZNIK
ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM

Wyszedł z druku zeszyt Nr. 10/1937 r.

TREŚĆ ZESZYTU

Stefan Krzywoszewski: O autorytet moralny prasy.
Stanisław Kauzik: XXII Kongres Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Prasowych.
IX Kongres międzynarodowej Federacji Prasy Technicznej i Zawodowej w Paryżu.
Propaganda ogłoszenia prasowego w Niemczech.
Niemcy o stoisku prasy polskiej na wystawie paryskiej.
Edmund Seyfried: Kolportaż pism za pośrednictwem T-wa „Ruch" S. A. w r. 1937.
Witold Noskowski: Jak to jest, a jak bywało.
Kazimierz Dąbrowski: Prasa jako narzędzie propagandy oszczędności.
Jerzy Życki: Nowa publikacja o propagandzie.
Jan Mokrzycki: Normalizacja w prasie periodycznej.
Polski przemysł papierniczy w 1936 r.
„Handbuch der Weltpresse".
Franciszek Kusz: Niebezpieczeństwo utajone w farbach rotograwiurowych.
Dwa lata działalności holenderskiego „Cebuco".
Prace Związku Wydawców.
Organizacje i Sprawy Dziennikarskie.
Prasa Polska Zagranicą.
Kronika Krajowa.
Prawo a Prasa.
Prasa na Szerokim Świecie.

Cena zeszytu 1 zł.
Do nabycia w administracji „Prasy", w większych księgarniach i kioskach „Ruchu".

Prenumerata roczna: w kraju zł. 10.—, zagranicą zł. 12.—.
Adres administracji: Warszawa. ul. Zgoda 8, m. 4.
Tel. 540-00. Konto rozrachunkowe Nr. 751, Warszawa I.

7 URZĄD SKARBOWY w Łodzi
T. W. 3055/1/37.
Dnia 8. XI. 1937 r.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 i 84 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 12 listopada 1937 r. o godz. 12 w lokalu zobow. przy ul. Głowackiego 18/20 celem uregulowania należności skł. do 31. 8. 37. na rzecz Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi od Cegielni „Centrum" odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: cegła palona ręczna 40.000 sztuk. Cena szacunkowa 1.200 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 12 listopada 1937 r. od godz. 12 do godz. 15-ej w lokalu zobow.

NACZELNIK UDZĘDU SKARBOWEGO
(—) W. Dąbrowski.

PROSZKI OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH ZE ZNAKIEM FABR.
PSZCZÓŁKA
Stosuje się również przy **PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE**

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, zastać od 4—8 po poł.

Dr.
W. BALICKA
Sienkiewicza 52
(róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
POWRÓCIŁA
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6—8 wiecz.

DR. MED.
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych
Zawadzka 6 tel. 234-12
przyjmuje od 8—11, 2—4 i 6—9 wiecz

75 GR. lekcja francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20 m. 20. I-sza lewa of. parter.

LEKARZ-DENTYSTA
I. Goldin-Turbowicz
Śródmiejska 6
przyjmuje od 10—1 i 4—7
telef. 221-34.

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 164-21
godz. przyjęć 5—7.

Poszukiwana biuralistka
ze znajomością buchalterii przebitkowej na zastępstwo.
Oferty sub. „S. S." do Biura Ogłoszeń Fuksa, Piotrkowska 87.

Kupno i sprzedaż

NOWY aparat radiowy okazyjnie sprzedam. Dzwonić 118-96 godz. 6—9 wiecz.

MASZYNA do pisania tanio do sprzedania. Wólczańska 43 m. 34, lewa ofic. II piętro. Oglądać w godz. 2-3.30 ppoł. 8-9 wiecz.

SPRZEDAM kożuch, kryty ciemnym suknem, nadający się dla woźnicy lub dozorcy. Ul. Złota 9 m. 2.

Lokale

4-POKOJOWE mieszkanie front pierwsze piętro zaraz do wynajęcia. Przejazd 19 (Kilińskiego 93).

POKÓJ wygodami, bieżącą wodą, zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 50 m. 6

„ZENIT", Piotrkowska 82, tel. 260-25, poleca: Mieszkania 1—2—3—4—5-pokojowe, lokale, pokoje umeblowane (garsoniery) od zł. 20.

DO WYNAJĘCIA elegancki, dwuokienny, słoneczny, frontowy z balkonem, pokój dla Pana, II piętro, wszystkie wygody, niekrępujące wejście. Dzwonić 146-48.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. 65 zł. miesięcznie. Gdańska 94

ADWOKAT poszukuje 2 pok. umebl. ewent. 1 pok. umebl. z hallem i telef. Oferty sub: „Wygodne".

MIESZKANIE 3 - pokojowe wszelkie wygody, II piętro, nowy dom, zł. 115.— miesięcznie. Tramwajowa 3 u dozorcy.

Posady

POTRZEBNA panienka do 4-letniego chłopczyka. Zgłosz. Zawadzka 14 m. 10 od godz. 11-ej.

WYCHOWAWCZYNI energiczna do starszego chłopca potrzebna. Łąkowa 11 m. 2a.

MANIKURZYSTKA potrzebna. Zakład fryzjerski. Radwańska 17, tel. 179-68.



nie zawiera szkodliwych domieszek. Przygotowany jest na sproszkowanych cebulkach lilii białej.

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorium), oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu, G. Hurwicz-Sztyllerowa, Aleje 1-go Maja 9, m. 6. 23

KURS DLA MODYSTEK (trzymiesięczny). Nauka modelowania i zdobnictwa modniarskiego. Początek 1-go grudnia, zapisy od dziś. M-me Hala Chajmowicz, instruktorka z r. 1926. Piotrkowska 85, tel. 267-08.

PRZEDSZKOLE R. Rozenówny. Zachodnia 59, tel. 160-81, uruchamia komplet popołudniowy dla dzieci od 3—7 lat. Zapisy codziennie. Czesne zniżone.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, Tel. 262-70, w godzinach 2—3. 6

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz. 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

NOWOŚCI na suknie wełn. nadeszły. Narutowicza 36. Tel. 113-18. Dawniej Legionów 17.

LEKARZ ożeniłby się z osobą z sfery inteligentnej; większy majątek potrzebny. Kraków, skrytka pocztowa 447.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO kwit kaucyjny elektrowni na 20 zł. i dowód osobisty, opiewający na nazwisko Sz. N. Dutkiewicza, zamieszkałego w Łodzi przy ulicy Sieradzkiej 1.

ZAGINĄŁ weksel na zł. 200 pł. 30/XI 37 r. z wystawienia M. Hubla na zlecenie S. Hubel. Powyższy weksel unieważniam. Narutowicza 75c. M. Hubel.

UNIEWAŻNIAM zgubiony weksel zł. 35.— pł. 2. XII. 37. Wystawca Lajzer Zalberg, zlec. Hersz Żółta. Hochenberg Ch., Kamienna 2.

STANISŁAWA Rosiak, Leśna 16, zgubiła legitymację, wyd. przez firmę I. K. Poznański.

SZYJE WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.